Nr. 38. (Należytość pocztowa opłacono ryczałtem.) Lwów, poniedziałek 8 lutego 1926. Numer zawiera 16 stron i dodatek ilustr.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez [illegible] do domu
miesięcznie
z dostawą
z przesyłką
Za granicą . . . . zł. 2.—

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji
25 gr.
z dodatkiem ilustrowanym.

Biblioteka Jagiellońska KRAKÓW

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — № Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski. Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

## Uczymy się za powoli.

Zatarg w telefonach oraz strajk tramwajarzy w Warszawie został zlikwidowany.

Sposób likwidacji nasuwa pewne uwagi i wnioski, których rozważenie nie będzie bez pożytku.

Strajki kończyły się w Polsce w ciągu ostatnich siedmiu lat rozmaicie. Najpierw strajkujący stale zwyciężali, z reguły wynosząc ze strajku podwyżkę zarobków, zapłatę za przestrajkowane dni, wreszcie tzw. honor.

Ostatnie pojęcie wymaga specjalnego objaśnienia: oto przewodnikom strajku chodziło zawsze o to, aby w formule likwidującej zatarg ocaloną została godność strajkujących, czyli, aby wina strajku została przerzucona na stronę przeciwną lub na rząd. Tego punktu wodzowie strajkujących bronili najzawzięciej, gdyż otwierał on im furtkę do wywołania następnego zatargu.

Później sukcesy strajków stopniowo malały. Odpadły więc płace za okresy dobrowolnego bezrobocia. Z kolei coraz częściej kończyło się bez osiągnięcia podwyżek. Ale honor wychodził ciągle zwycięsko.

Bodaj poraz pierwszy w wyroku sądu arbitrażowego odnośnie telefonistek warszawskich honor strajkujących nie został salwowany. Telefonistki zostały uznane winnemi. Karę wymierzono im nadzwyczaj łagodną. Ale już w samem stwierdzeniu winy jest korzystny precedens, który niewątpliwie będzie miał swój wpływ w przyszłości. Kara przecież tylko w pierwszym wypadku jest wymierzana w wymiarze najniższym.

Likwidacja strajku tramwajarzy nastąpiła bez teoretycznej formuły. Tramwajarze poprostu podjęli pracę, trochę po cichu. Nie spisywano żadnych enuncjacji. Trudno, przegrać strajk musieli, stał on zanadto w kontraście do dzisiejszej ciężkiej rzeczywistości gospodarczej.

Jeśli teraz przejdziemy do wysnucia już ogólnych refleksyj z poprzednich wniosków szczegółowych, to najkorzystniejszemi one nie będą. Wskazują one, że niewątpliwie jest postęp w naszem organizowaniu się państwowem i społecznem, ale wskazują także, że postęp ten wywołany jest raczej wymogami twardej rzeczywistości, niż świadomą wolą, choćby korzystającą z doświadczeń życia. Uczymy się za mało.

Ale bo też krytyka naszych urządzeń, która normalnie mogłaby się stać zaczątkiem świadomych wysiłków, za bardzo grzeszy przesadą. Krytyka ta jest niepohamowana. Nie dziw, że nie wywołuje dostatecznie silnego prądu świadomej reformy. Jednym z niepohamowanych krytyków był w ostatnich czasach b. minister skarbu Michalski. W nim znajdowali oparcie nasi liczni pesymiści, którzy widzieli wszystko złe, w których oczach nadużycia rosły w miliony i miljardy. Niemniej zdecydowanie brzmiały zapowiedzi projektowanych przez nich reform. Ale gdy z kolei tacy reformatorzy muszą się cofać, a gdy pesymiści nie umieją podać konkretnych faktów, to dzieło prawdziwej reformy, w szeregu dziedzinach istotnie potrzebnej, nie zyskuje, a traci.

Bywa też i tak, że istnieje gotowość do wielkich reform, ale tylko w teorji, a nie w praktyce. Oto przykład. Jeden z dzienników poznańskich z wielkim aplauzem drukował wszelkie mowy posła Michalskiego, gdzie ten wzywał do radykalnych redukcyj i oszczędności w budżecie państwowym. Dziennik ten wyrzucał ostro nieoszczędność poprzedniemu gabinetowi. Ale była to jak się okazuje teorja. Praktyka zaś wygląda tak, że ze zdziwieniem czytamy w onegdajszem numerze tego dziennika ostry artykuł przeciw ministrowi oświaty za rzekome redukcje i krzywdzenie nauczycieli. Co w świetle tego artykułu może być warta dla świadomej opinji publicznej akcja za oszczędnościami, prowadzona — przyznać to trzeba — bardzo namiętnie i zdecydowanie?

Rezultat stąd zaś taki. Mamy niepowściągliwą krytykę. Mamy też duże braki. Ale usuwamy te braki nie pod wpływem krytyki, ale pod naciskiem życia.

Czyby nie było wskazanem, aby nasza krytyka była bardziej życiową, więcej zbliżała się do rzeczywistości, więcej operowała faktami, więcej liczyła się z tem, co jest możliwe do osiągnięcia? Zdaje się, że gdyby zdobyła te cechy, to stałaby się bardziej skuteczną.

Wówczas może szybciej korzystalibyśmy z wymowy faktów i doświadczeń życia. Może więcej ubiegalibyśmy je, może też bardziej wyprzedzalibyśmy przez to inne narody.

Dwa przykłady.

Coraz bardziej utrwala się w myślących kołach politycznych wszystkich krajów przekonanie, że proporcjonalność w prawie wyborczem jest szkodliwa. Jak wiadomo Anglja na nią nie poszła. Włochy zerwały z nią przed rokiem. Francja najpewniej ją zarzuci powrót do zasady przeciwnej ma zdecydowaną większość w obecnym parlamencie francuskim. W Niemczech prąd przeciw proporcjonalności jest coraz większy.

Nie ulega wątpliwości, że jeśli po Anglji i Włoszech, proporcjonalność zarzucą Francja i Niemcy — to i my ją zarzucimy. Ale dlaczego aż ostatni? Dlaczego nie mamy wyprzedzić choćby naszych zachodnich sąsiadów.

Fakt kryzysu gospodarczego, który dotknął Europę i który nakazuje jej bronić się przed jego skutkami — pobudza narody europejskie do nowych wysiłków. Hasło wzmożonej pracy i oszczędności rozlega się wszędzie coraz głośniej i realizuje się.

Nam nie brak świadomości stanu rzeczy. Bodaj w literaturze żadnego europejskiego narodu stan rzeczy nie został przedstawiony tak jasno, jak w naszych artykułach Romana Dmowskiego.

Ale czy nie nastąpi tak, że wnioski z tych artykułów wyciągną wszyscy inni, wszystkie mianowicie narody europejskie, a my zrobimy to ostatni?

Wówczas będziemy zdystansowani w wyścigu narodów.

Dobrze jest wykazać się postępem, dokonanym pod naciskiem życia, ale byłoby dużo lepiej korzystać z doświadczeń tego życia, gdy ono dopiero zapowiada pewne konieczności, a jeszcze nie żąda bezwarunkowego posłuchu.

Narody, do których nie przemawiają zupełnie konieczności życia, giną, lub tylko wegetują — my należymy dziś do kategorji, która koniecznościom się poddaje. Pamiętać jednak trzeba, że na czoło historji wysuwają się narody, które umieją czytać zawczasu w książce doświadczeń i wskazówek życia.

My jeszcze dziś uczymy się za powoli, gdy wyścig narodów zapowiada się coraz szybszy. (wś.)

## Dymisja ministra Moraczewskiego.

### Następcę desygnuje PPS. we wtorek.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 6 lutego (zo). Dzisiaj o godzinie 2 popoł. minister robót publicznych p. Moraczewski złożył premjerowi prośbę o dymisję, motywując to złym stanem zdrowia. Ponieważ klub PPS. przyjął do wiadomości zrzeknięcie się teki przez p. Moraczewskiego, więc premjer Skrzyński dymisję przyjął.**

O następcy p. Moraczewskiego zadecyduje Centr. komitet wykonawczy PPS., którego posiedzenie wyznaczono na wtorek. W kuluarach jako kandydatów wymieniają pos. Niedziałkowskiego oraz Jaworowskiego. Zdaje się, że większe szanse ma p. Jaworowski.

Co do motywów usunięcia się, to istotnie powodem jest **zły stan zdrowia p. Moraczewskiego**, który prawdopodobnie będzie musiał poddać się powtórnej operacji. **Członkowie klubu PPS. oświadczyli dzisiaj w kuluarach, że ustąpienie p. Moraczewskiego nie ma bynajmniej podkładu politycznego i nie zachwieje koalicji.**

## Tarcia w partji sjonistycznej.

(Telefonem od naszego korespondenta

**Warszawa.** 6. lutego. (zo) Wypadki, które rozegrały się w Kole żydowskim, znalazły również oddźwięk w organizacji sjonistycznej, gdzie **złożyli swoje mandaty do Rady nacz. posłowie Reich, Rosmarin, Eisenstein, Sommerstein, Schreiber i Wurzel, reprezentanci kierunku umiarkowanego.**

Motywem, który skłonił ich do tej decyzji było złamanie dyscypliny partyjnej przez członków atakujących politykę Koła żydowskiego. Kierownicy bowiem sjonistyczni zdecydowali, że kierunek polityki parlamentarnej będzie zadecydowany na zjeździe sjonistycznym w dniach 6. i 7. marca w Łodzi, tymczasem zaś podnieśli wrzawę przed paru dniami w Kole żydowskiem.

Z powodu tych nieporozumień **została zwołana na wtorek Rada naczelna sjonistów.**

## Z DNIA.

### PRZYCHYLNA OPINJA P. KEMMERERA O POLSCE W PRASIE AMERYKAŃSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 6 lutego. (zo). Według otrzymanych tu wiadomości pobyt prof. Kemmerera w Polsce, oraz przychylna się opinja o naszej sytuacji gospodarczej jest żywo omawiana przez prasę amerykańską. Szereg wielkich dzienników pomieścił obszerne sprawozdanie z warszawskiej konferencji prasowej z prof. Kemmererem podkreślając w komentarzach **fakt poprawienia się sytuacji gospodarczej Polski.** Między innemi jeden z gospodarczych dzienników z Nowego Jorku „Lonn", który poprzednio ogłosił pochodzącą z Berlina wiadomość przedstawiającą w fałszywem świetle położenie Polski, obecnie drukuje zaprzeczenie tych wiadomości i **podkreśla optymizm prof. Kemmerera co do przyszłości gospodarczej Polski.** Tak samo inny dziennik „Herald Tribune" pisze między innemi, że głosy niemieckie, jakoby prof. Kemmerer zapatrywał się optymistycznie na położenie w Polsce, są niesłuszne, że nawet niektóre partje polityczne niemieckie **krytykują rząd Rzeszy za przedłużanie wojny celnej w Polsce.**

### TRUST HARRYMANA KUPUJE HUTY NA G. ŚLĄSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 6. lutego. (zo) Minister przemysłu i handlu Osiecki przyjął dziś przedstawiciela amerykańskiego trustu Harrymana, Rossi'ego, który konferował z nim w sprawie zamierzonego przez ten trust **kupna kopalni i hut towarzystwa Giesche na Górnym Śląsku.**

### AFERA BANKU ROLNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 6. lutego. (G) W związku z rewizją przeprowadzoną obecnie w Banku Rolnym, dowiadujemy się następujących szczegółów w sprawie zawieszenia w czynnościach dwóch dyrektorów banku p. Ściągosza i p. Czerneckiego. W Wydziale agrarnym zajmującym się kupnem i sprzedażą nieruchomości stwierdzony został brak uchwały Rady banku w sprawie sprzedaży nieruchomości w majątku Strzelce na obniżenie o 150.000 zł. ceny szacunkowej. Dyrekcja tego wydziału tłumaczy to przekroczenie swej kompetencji niemożnością osiągnięcia ceny szacunkowej.

### WIERNY NIEMCOM GDAŃSK.

**Gdańsk.** 6 lutego. (AW.). Z okazji zwolnienia pierwszej strefy Nadrenii z pod okupacji wojsk koalicyjnych gdański związek nauczycieli przesłał burmistrzowi Kolonji następujący telegram: „Wierny Niemcom Gdańsk przesyła pozdrowienie i wyraża głęboką radość, że ziemia niemiecka znowu jest wolna od wrogów i sam oczekuje z niecierpliwością upragnionego powrotu do ojczyzny".

# Prasa czeska o rozporządzeniu językowem.

**Praga**, 6 lutego. (PAT.). Rozporządzenie wykonawcze do ustawy językowej z dnia 20 lutego 1920 r., dotyczące używania w praktyce poszczególnych języków, a oparte na dotychczasowych doświadczeniach, określa terytorjalne granice języka urzędowego w stosunku do języków mniejszości, których prawa językowe przekraczają zarządzenia, wymagane przez traktaty pokojowe.

Prasa przyjmuje ze spokojem decyzję rządu w sprawach językowych.

Organy partyj wchodzących w skład koalicji, wyrażają nadzieję, że odtąd zapanuje jasność i jednolitość we wszystkich sprawach, związanych z używaniem w praktyce języków, co przyczyni się w wybitnym stopniu do konsolidacji wewnętrznej państwa.

„Trybuna" oświadcza, że zarządzenie zmierza do celów praktycznych, który to fakt winni również uznać i Niemcy. O ile niektórzy urzędnicy niemieccy spotkają się z pewnemi trudnościami w tej dziedzinie, to może to mieć znaczenie jedynie w okresie przejściowym, wzamian za to stosunki z władzami oparte na trwałych podstawach, dzięki czemu nieporozumienia na tle językowem zostały ograniczone do minimum.

„Prager Tageblatt" stwierdza, że rozporządzenie wykonawcze do ustawy językowej łagodzi niektóre rygory tej ustawy, pozatem zaś rozporządzenie to obiecuje że ustawa będzie stosowana do zainteresowanych w niej Niemców w sposób liberalny. Zarzuty, jakie mniejszości stawiają rozporządzeniu, odnoszą się również i do ustawy językowej. Zdaniem mniejszości zasadniczym błędem zarówno ustawy jak i rozporządzenia jest to, że nie są one wynikiem wspólnych narad ze stronami zainteresowanemi. Zdaniem dziennika błąd ten może być usunięty drogą życzliwego stosowania ustawy.

„Pravov Lidu" wyraża życzenie, ażeby w następstwie rozporządzenia wykonawczego wydanego w sprawach językowych przez rząd, współżycie Niemców i Czechów stało się bardziej pokojowem.

KAWA RIEDLA

### ZAMIAST GENEWY WASZYNGTON.

**Londyn**, 6 lutego. (PAT.). „Morning post" donosi z Waszyngtonu, że jeżeli trudności doprowadzenia do skutku konferencji rozbrojeniowej w Genewie okażą się nie do przezwyciężenia, to **prezydent Coolidge zaproponuje zwołanie konferencji do Waszyngtonu.** Równocześnie donoszą z Genewy, że w kołach Ligi jest rozpatrywana możliwość przeniesienia konferencji do Evian Les Bains. Mówią też o Brukseli.

### KONFLIKT W ŁONIE RZĄDU SHS.

**Praga**, 6 lutego. (PAT.) Konflikt w łonie rządu wywołany **agitacją ministra oświaty Stefana Radicza** zaostrzył się. Mianowicie minister opieki społecznej Simonowicz zgłosił dymisję motywując ją tem, że nie jest dla niego rzeczą możliwą przyjąć odpowiedzialności za postępowanie ministra oświaty Radicza.

### AMERYKAŃSKA EKSPEDYCJA BIEGUNOWA WYRUSZYŁA W DROGĘ.

**Nowy York**, 6 lutego. (AW.). Według wiadomości z Detroit amerykańska ekspedycja podbiegunowa, finansowana przez Forda, pod przewodnictwem kapitana Wilkinsa i majora Lamphiera wyruszyła już w podróż przez Seattle i Wiktorję do Alaski, skąd na dwu jednopłatowcach typu Fokker poleci do Point Burrow. Właściwy lot rozpocznie się dopiero po ustąpieniu mgieł arktycznych. Ekspedycja postanowiła przelecieć przestrzeń 2 tys. mil nad północnym biegunem do Szpicbergów w jednym locie bez przerwy.

Krem Miaflor
udelikatnia i odświeża cerę, Chroni [illegible] i ręce przed pękaniem.
HENRYK ŻAK - POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków. 426

Dziś 7. bm. WIELKA PREMIERA Fatamorgana.
słynnego dramatu filmow. **Aleksandra Dumasa**, wykonanego przez ameryk. wytwórnię „Fox Film Corp." w Los Angelos pt. 1022
HRABIA MONTE CHRISTO
CAŁOŚĆ 20 Aktów! Początek o godz. 3-ciej. REALIZACJA ROKU 1925.

# Nowe rozporządzenie językowe w Czechosłowacji.

**Praga**, 6 lutego (AW.). Ogłoszono tu rozporządzenie wykonawcze do ustawy językowej. Ustawa ta pozbawia **pracy urzędników państwowych Niemców, niewładających językiem czeskim**, a przedewszystkiem niszczy resztki autonomji gminnej niemieckiej przez postanowienie, iż jeżeli w radzie **gminie tej obowiązujący jest język czeski przedstawiciel ludności czeskiej to w gminie t ejobowiązujący jest język czeski. Język czeski jako urzędowy zostaje wprowadzony do Izb handlowo-przemysłowych, jakoteż podobnych organizacyj publicznych.**

—o—

# Konsolidacja stronnictw niemieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 6 luteg. (G). Jak donoszą z Pragi, rozporządzenie językowe **zaostrzyło w wysokim stopniu stosunki między Niemcami a Czechosłowakami.** Wśród Niemców rozporządzenie to wywołało protesty. Organ związku niemieckich agrarjuszy Deutsche Land post, który zawsze występował za porozumieniem czesko-niemieckiem, nazywa to rozporządzenie dziełem djabelskiem, które budzi w każdym Niemcu uczucia grozy i rozpaczy.

Niemieckie partje polityczne zebrały się wczoraj wieczorem w parlamencie, by wobec sytuacji wytworzonej nowemi ustawami językowemi **zastanowić się nad utworzeniem jednego jednolicie, kierowanego związku niemieckiego.** Po wyczerpującej dyskusji zgłosiły przystąpienie do tego stronnictwa wszystkie partje **z wyjątkiem narodowców niemieckich**, a więc agrarjusze, chrześć. socjalni, przemysłowcy, oraz narodowi socjaliści. Prezesem klubu wybrano br. Spinę. Narodowcy niemieccy do związku nie przystąpili, gdyż nie przyjęto ich wniosku, by frakcjom nie przysługiwało prawo veta, by zatem obowiązujące uchwały zapadły większością głosów.

# Ostra mowa Mussoliniego przeciw oświadczeniu bawarskiego premiera.

### „WŁOCHY BĘDĄ UMIAŁY ZANIEŚĆ SWÓJ SZTANDAR POZA ALPY".

**Rzym**, 6. lutego. (PAT) Dziś Mussolini w odpowiedzi na interpelację deputowanego Farinazziego wygłosił w Izbie posłów mowę, skierowaną przeciw **bawarskiemu prezesowi rady ministrów Heldowi.** Mowa posiadała wiele akcentu polemicznego a w zewnętrznej formie była ostra w tonie a miejscami nawet gwałtowna.

**Izba przyjęła mowę owacyjnie**, zwłaszcza jej zakończenie, w którem Mussolini oświadczył, że w razie potrzeby Włochy będą umiały zanieść swój sztandar nawet poza Alpy. Wszystkie ostrzejsze ustępy przyjmowała Izba oklaskami.

**Rzym**, 6. lut. (PAT) „Messag." zapowiada, że jeżeli niemiecki ruch bojkotowy przeciw Włochom nie ustanie, Włochy rozpoczną bojkot towarów niemieckich.

Rzym. 6. lutego. (PAT) Prasa dzisiejsza protestuje ostro przeciw mowie premiera bawarskiego, Helda. Półoficjalna „Tribuna" zaznacza, że sprawa górnej Adygi jest wewnętrzną sprawą Włoch, nie mogącą podlegać żadnej dyskusji międzynarodowej.

# Układ angielsko-włoski.

**Paryż**, 6 lutego (AW.). Doniesienia angielskie o dojściu do skutku układu włosko-angielskiego wywołało w Paryżu sensację. Nie ulega już wątpliwości, że **Anglja zapewniła sobie pomoc orężną Włochów na wypadek konfliktu zbrojnego z Turcja. Włochy natomiast otrzymały z estrony Angji zapewnienie poparcia interesów włoskich w Trypolisie i Cyrenaice. Z Rzymu donoszą, że Włochy skoncentrowały korpus ekspedycyjny koło oazy Diabrabut i obszaru Adaria.**

**Rzym**, 6 lutego. (PAT.). Złożone wczoraj przez ministra Volpiego w parlamencie oświadczenie w związku z uregulowaniem sprawy długu włoskiego w Anglji ma duże znaczenie z trzech względów a mianowicie: 1. podkreśla nadzwyczaj przyjazny ton obrad pomiędzy przedstawicielami obu narodów. 2. zaznacza, iż ugoda finansowa nie pociąga za sobą tytułu uzupełnienia żadnych zobowiązań politycznych ani ekonomicznych, 3. podkreśla, iż Włochy nie mają do uregulowania żadnego innego długu wojennego. Minister Volpi powiedział, że Włochy nie posiadają żadnego innego długu wojennego, mają natomiast pewne zobowiązania z tytułu transportu i dostaw. Są to więc zobowiązania normalne nie wchodzące bynajmniej w zakres długów wojennych.

### WĘGRY PRZED ZMIANĄ GABINETU?

**Budapeszt**, 6. lutego. (AW) Poseł francuski w Budapeszcie Clicnan odwiedził 6. bm. hr. Teleky. Zapytany przez dziennikarzy o cel tych odwiedzin, poseł odmówił wyjaśnień. W kołach parlamentarnych twierdzą, że **Francję zawiadomiono poufnie w bliskiej już zmianie gabinetu na Węgrzech i zwrócono się z zapytaniem, czy udzieliłaby swego poparcia ewen. gabinetowi Teleky'ego.** Urzędownie jednak zaprzecza się w d. c. wiadomościom o zachwianiu się rządu Bethlena.

### SNOWDEN POPIERA LLOYD GEORGE'A.

**Londyn**, 6 lutego. (PAT.). Podczas wczorajszego posiedzenia Izby gmin były podsekretarz skarbu w gabinecie Mac Donalda Snowden wygłosił przemówienie o reformie rolnej, przyczem powtórzył poglądy bardzo podobne do poglądów wyrażonych przez Lloyd Georgea na ostatnich jego wiecach. Obecny na posiedzeniu Lloyd George gorąco mówcę oklaskiwał. Po przemówieniu obaj mężowie stanu odbyli dłuższą konferencję. Fakt ten wywołał ożywione komentarze w prasie angielskiej.

### KOMENDANT WOJSK FRANC. W NIEWOLI U DRUZÓW?

**Jerozolima**, 6. lutego. (AW) Dzienniki arabskie podają niesprawdzoną dotąd wiadomość, jakoby głównodowodzącego wojsk francuskich w Syrji gen. Gamelina schwytali Druzowie podczas wycieczki do Beyruthu. Gen. Gamelina jako jeńca wojennego przewieziono do Dżebel-Druz. Sułtan Druzów Akrasz przygotowuje kampanję wiosenną przeciw Francji.

### BOJKOT ANTYANGIELSKI W CHINACH

**Londyn**, 6 lutego. (AW.). Według wiadomości z Szanghaju bojkot antyangielski w Chinach południowych dotąd nie wygasł. Oświadczenie rządu kantońskiego, że gotów jest znieść bojkot towarów angielskich okazało się w praktyce bez znaczenia, gdyż ruch bojkotowy nie stracił wcale na sile.

W Hong-Kong strajkują marynarze chińscy na okręcie Empress of Russia To samo dzieje się na parowcu indochińskiej kompanji nawigacyjnej.

### NADESŁANE.

(Za treść rubryki Redakcja nie odpowiada.)

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI z kopalń koncernu „ROBUR" w Katowicach poleca hurtownie i detalicznie reprezentacja SILESIANA spółka węglowa z ograniczoną poręką. **Lwów, Sykstuska 52.** Telef. 6-98, 17-54, 18-31, 20-50. Własny plac węglowy dworzec Czerniowiecki.

J. Wielmożnemu Panu Dr. med. Marjanowi Pańczyszynowi we Lwowie poczuwam się do miłego obowiązku złożyć publicznie najserdeczniejsze podziękowanie za jego nadzwyczajne z prawdziwem poświęceniem się połączone trudy tudzież niezwykłą kurację skomplikowanej choroby mego syna, ucznia gimnazjalnego, który znalazł wen ratunek dla swego zdrowia i życia.

929n *Józef Duniec*
Radca skarbu we Lwowie

†

Za spokój duszy śp.
**Tadeusza Ceypka**
**st. radcy Izby Skarbowej**
odbędzie się w pierwszą rocznicę śmierci **Nabożeństwo Żałobne** we wtorek 9 lutego, o 8-mej rano w kościele parafialnym św. Antoniego, na które zapraszają
1013n **Żona, syn i córka.**
We Lwowie, 9 lutego 1926.

DENTYSTA 1014n
PROF. DR. TEODOR BOHOSIEWICZ
ordynuje od 11—1 i 3—5 Pasaż Mikolascha schody 1 2 D (wejście na schody wewnątrz Pasażu)

# Wymiana korespondencji
## między Bethlenem a Perenyim.

**Budapeszt.** 6 stycznia. (PAT.) W sprawie wymiany listów pomiędzy hr. Bethlenem a baronem Perenyim oświadczył hr. Perenyi: Wobec ogłoszenia obecnie przez „Matin" tekstu tych listów uważam z mej strony za rzecz konieczną ogłosić **obydwa listy w tekście oryginalnym.**

Prezes rady ministrów wystosował do mnie następujący list:

„Ściśle poufne. Budapeszt. 27 listopada 1925. Czcigodny przyjacielu! Zwrócono mi uwagę na fakt, że **związek narodowy posiada rzekomo fałszywe banknoty francuskie** i że podobno ma zamiar uczynić z nich użytek. Proszę cię więc, **abyś zechciał łaskawie zbadać tę sprawę** i przesłać mi wyjaśnienia, aby mnie co do tego uspokoić. Za twoim pośrednictwem **wzywam energicznie związek, aby strzegł się przed podobnymi manewrami** i nie podejmował tego rodzaju machinacji. Serdeczne pozdrowienie. Twój oddany Bethlen".

Na powyższy list odpowiedziałem w następujący sposób:

„Czcigodny przyjacielu! Odpowiadając na twoje pismo z 27 bm. mam zaszczyt podać do twojej wiadomości, że **węgierski związek narodowy nie posiada żadnego rodzaju fałszywych banknotów**, nie zajmował się nigdy puszczaniem w obieg jakichkolwiek fałszywych banknotów, ani też podobnego rodzaju machinacjami, jak również nie zajmuje się tem i obecnie. Stosownie do twego życzenia przeprowadziłem dochodzenia, przyczem udało mi się uzyskać w tej sprawie pewne informacje. Proszę cię, abyś był łaskaw dać mi sposobność jeszcze przed swoim wyjazdem **do poczynienia ci ustnych przedstawień co do tej sprawy.** Załączam szczere pozdrowienia, twój serdeczny przyjaciel Perenyi".

Perenyi dodał co następuje: Jakkolwiek wiedziałem, że związek nie zajmuje się tego rodzaju kryminalnymi machinacjami, to jednak stosownie do ostrzeżeń prezesa rady ministrów, jak również zgodnie z moim obowiązkiem osobistym **śledziłem tę sprawę i zdołałem dowiedzieć się poufnie** (nie obiecuję ujawnić źródła), **że jest w istocie parę osób, czy jakieś towarzystwo, które zajmuje się tego rodzaju planem i że szef policji Nadossy został o tem powiadomiony.** Zwróciłem się do sekretarza stanu barona Pronaya z prośbą o doręczenie mego listu prezesowi rady ministrów. Pronay oznajmił mi już wtedy, że spotkanie się osobiste z prezesem ministrów jest bardzo trudne, gdyż powróci on dopiero następnego dnia w południe a już popołudniu wyjedzie do Genewy. W istocie **nie mogłem się rozmówić z hr. Bethlenem.**

Jednakże następnego dnia spotkałem Pronaya, który mi oznajmił, że **wręczył mój list hr. Bethlenowi i otrzymał od niego instrukcje w sprawie wydania Nadossyemu surowego rozkazu, aby przeszkodził wspomnianemu planowi** o ile plan ten naprawdę istnieje. Wobec tego, że Nadossy w istocie otrzymał ten rozkaz uważałem sprawę za ostatecznie uregulowaną, **nie byłbym bowiem nigdy przypuszczał tak samo jak prezes rady ministrów, aby szef policji brał udział w tego rodzaju bezsensownem przedsięwzięciu.**

---

### PRZERWA W SESJI TRYBUNAŁU W HAADZE.

**Haaga.** 6 lutego. (PAT.). Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Trybunału międzynarodowej sprawiedliwości po kilkugodzinnem przemówieniu zastępcy Niemiec, który się zajął szczegółowo analizą sprawy konfiskaty 11 niemieckich posiadłości ziemskich na G. Śląsku, oraz innymi sprawami mniejszej wagi, zwrócił się zastępca Polski do Trybunału o wyznaczenie terminu w celu przygotowania repliki. Prezydent Trybunału odroczył wobec tego rozprawę do poniedziałku przed południem.


# SZUKASZ SZCZĘŚCIA?

**Wstąp do „NADZIEJI", Lwów, Sykstuska 6!**

**„NADZIEJA" jest największym i najszczęśliwszym kantorem Loterji Państwowej w kraju. Już w pierwszym dniu ciągnienia padły u nas wygrane po 3.000 zł., 1.000 zł., 600 zł., 500 zł. i t. d. — Ciągnienie trwa cały miesiąc do 9 marca br.**

**Oprócz głównej wygranej 400.000 ZŁ.**

**są wygrane po 250.000 zł., 150.000 zł., 100.000 zł., 50.000 zł., 40.000 zł., 30.000 zł., 25.000 zł., 20.000 zł., 15.000 zł., 10.000 zł. i t. d.**

**CO DRUGI LOS WYGRYWA!**

**Ceny losów: ćwiartka zł. 50·—, połówka 100·—, cały 200·—. — Na zamówienia listowne wysyła się losy natychmiast za pobraniem pocztowem.** 1020

# ŻURNALE MÓD
914 KRAJOWE I ZAGRANICZNE SEZON WIOSNA-LATO WE WIELKIM WYBORZE JUŻ NADESZŁY!!

**Tow. „RUCH" S.A. Lwów, SKLEPY: Kilińskiego 1, Romanowicza 10**

**Ekspedjujemy na prowincję z najwyższym rabatem.**


# Język polski w szkołach litewskich.
## Wniosek litewskiego ministra oświaty.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 6. lutego. (G) Jak donoszą z Rygi „Dziennik Kowieński" podaje, że **w parlamencie litewskim rozpatrywana jest na komisji oświatowej sprawa wprowadzenia do szkół państwowych litewskich języka polskiego, jako przedmiotu obowiązkowego. Wniosek odpowiedni, mający, nawiasem mówiąc, wielkie szanse przejścia, wniósł minister oświaty Jokantas.** — Wniosek jest poprawką do litewskiej ustawy o szkolnictwie.

Ciekawą jest motywacja tego wniosku. Otóż minister oświaty, wychodząc z założenia, że **jeden język litewski Litwinowi wystarczyć nie może,** zastanawia się, jakie obce języki należałoby protegować. **Rosyjski jest nie wart tego, jako, że kultura rosyjska będzie na długie lata źródłem rozkładu. Niemiecki język jest językiem zbyt dalekiego i zbyt obcego Litwinowi narodu. Tylko język polski jest wart poparcia ze względu na wielką polityczną kulturę Polski, ze względu na bliskie sąsiedztwo i spodziewane wznowienie stosunków.**

# Sprawa Korfantego na Radzie nacz. Ch. D.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 6. lutego. (zo) Jutro i pojutrze obradować będzie Rada naczelna Ch. D., **na której referat polityczny o położeniu wygłosi** pos. Chaciński, po zatem rozważane będą kwestje organizacyjne. W toku dyskusji politycznej wypłynie również niewątpliwie **stosunek partji do Niemców wobec stanowiska zajmowanego przez Korfantego na Górnym Śląsku i Teskę w Bydgoszczy.**

# Bezpośrednia komunikacja z Moskwą

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 6. lutego. (G) **Od dnia wczorajszego rozpoczęła się bezpośrednia pośpieszna komunikacja kolejowa między Warszawą a Moskwą, oraz Dalekim Wschodem.** Pociągi odchodzić będą z Warszawy przez Białystok, Wołkowysk, Baranowicze, Stołpce trzy razy w tygodniu. Odjazd z Warszawy w piątki, niedziele i wtorki o godz. 10.10, przyjazd do Moskwy dnia następnego o godz. 3.45 po połud.

Niedzielny pociąg warszawski otrzyma w Moskwie połączenie do Nowo-Mikołajewska, wtorkowy do Czyty, piątkowy do Władywostoku.

# Czwarty dzień procesu Bispinga.
## Zasadnicze przesłanki wyroku z r. 1913.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 6. lutego. (G) Dzisiejszy czwarty dzień rozprawy sądowej o morderstwo w Teresinie wzbudził żywe zainteresowanie, gdyż oczekiwano przesłuchania świadków. Jednak dzień ten zarówno jak i poprzednie, poświęcony był uciążliwemu referowaniu przez s. Alchimowicza aktów sprawy pierwszej instancji.

Przechodząc do motywów wyroku sądu okręgowego z roku 1913 s. Alchimowicz przytoczył zasadnicze jego przesłanki: Sąd okręgowy uważał za rzecz nieprawdopodobną, by Bisping nie zdążył na pociąg, gdyż na przejście do stacji potrzeba tylko 14 minut, strzały zaś w pobliżu Teresina padły na 40 minut przed odejściem pociągu. Widocznie Bisping musiał znajdować się w takim stanie, że nie mógł ukazać się bez obawy wzbudzenia podejrzenia.

Do tego dołączyć należy inne dowody, jak tożsamość kul i ślady krwi na kapeluszu i kamaszu oskarżonego. Sąd okręgowy uważał jednak, że brak tu cech premedytacji, gdyż Bisping nie był inicjatorem wyjazdu do Teresina. Dalej wskazuje na to niefortunny wybór broni, noszonej stale przez Bispinga, wreszcie niedogodne miejsce zabójstwa przy drodze i w pobliżu pałacu. Pozatem śmierć księcia Druckiego - Lubeckiego stawiała oskarżonego raczej w trudnej sytuacji finansowej, gdyż odpowiadać musiał za weksle księcia.

Następnie przewodniczący odczytał apelację wniesioną przez urząd prokuratorski, domagającą się skazania za zabójstwo z premedytacją i z chęci zysku, oraz apelację obrony, stawiającej wniosek o uniewinnienie oskarżonego.

---

### HANDLOWA DELEGACJA SOWIECKA U PREMJERA.

**Warszaa.** 6 lutego. (AW.. Delegaci przemysłowców sowieckich bawiący w Polsce pod przewodnictwem p. Małyszewa złożyli dnia 6 bm. wizytę premjerowi Skrzyńskiemu. Delegację prowadził poseł Wojkow

### WZNOWIENIE ROZBIÓRKI SOBORU

**Warszawa.** 6 lutego. (AW.) Dnia 5-go bm. Magistrat podpisał z min. robót publicznych umowę w sprawie rozbiórki Soboru na pl. Saskim. Dnia 6 bm. zdjęto z Soboru pieczęcie i podjęto prace, zatrudniające tymczasowo 50 bezrobotnych.

### OSTATECZNA LIKWIDACJA ZATARGU W TRAMWAJACH.

**Warszawa.** 6 lutego. (AW.) Dnia 6 bm. o godz. 11-tej rano u głównego inspektora pracy Flotta zgromadzili się w min. pracy przedstawiciele dyrekcji tramw. i związków zawod. tramwaj., **celem podpisania protokołu ostatecznej likwidacji zatargu w tramwajach.** W protokole tym związek tramwajarzy przyjmuje do wiadomości oświadczenie magistratu w sprawie obecnych warunków pracy i płacy w tramwajach, oraz w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w dniu 1 kwietnia

### POMOC RZĄDOWA DLA ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 6. lutego. (G) Rada ministrów uchwaliła na ostatniem posiedzeniu przyjść z pomocą dla bezrobotnych miasta Łodzi, udzielając Radzie miejskiej tego miasta z jednej strony prolongaty pożyczki w wysokości 3,600.000 zł. która miała być płatna 30. marca br. do 1. grudnia oraz udzielając jej dwu pożyczek. Jedna z pożyczek wynosi 2,500.000 zł. Nadto otrzyma Łódź krótkoterminową pożyczkę w wysokości 1,000.000 zł. płatną w ciągu dwóch miesięcy.

### PERSONALJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 6 lutego. (zo). Kierownik departamentu obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu dr. Leon Barański poważnie zachorował wobec czego obowiązki objął jego zastępca naczelnik wydziału P. A. Goerne

---

### NADESŁANE.

(Za te rubryke Redakcja nie odpowiada).

## Oświadczenie.

Niżej podpisani lekarze, pozostający od szeregu lat w ścisłym kontakcie z Sanatorjum Czerwonego Krzyża we Lwowie, oburzeni notatką w „Nadesłanem" Słowa Polskiego nr. 31 z dnia 1 lutego 1926 pt. „Jak się opiekuje chorymi Sanatorjum Czerwonego Krzyża we Lwowie" — notatką krzywdzącą w wysokim stopniu nieposzlakowaną cześć p. dra Leszka Jaklińskiego, lekarza zakładowego wymienionego Sanatorjum, stwierdzają na podstawie swych długoletnich obserwacji, jak i też opinji swych w Sanatorjum leczonych chorych, że opieka, jaką p. Dr. Leszek Jakliński otacza powierzonych mu pacjentów, jest w całem tego słowa znaczeniu sumienna i gorliwa i nie pozostawia temsamem niczego do życzenia.

We Lwowie, dnia 2 lutego 1926.

**Prof. Dr. Machek Emanuel, Prof. Dr. Sołowij, Prof. Dr. Schramm, Prof. Dr. Ostrowski, Prof. Dr. Zalewski, Prof. Dr. K. Bocheński, Doc. Dr. Grek, Doc. Dr. Tadeusz Wiczyński, Prym. Doc. Dr. Wincenty Czernecki, Prym. Dr. Spalke, Prym. Dr. Domaszewicz, Prym. Dr. Zenon Leńko, Prym. Dr. Ryszard Rodziński, Prym. Dr. Ruff, Prym. Dr. Wolf, Dr. Walichiewicz Tadeusz, Dr. Duczymińska Stanisława, Dr. Daum Ludwik, Dr. Marek Reichenstein, Dr. Ehrlich, Dr. Oberlaender.**

# Przegląd prasy.

„Nasz Przegląd" nie może się jednak zgodzić „z czysto-mechanicznem załatwieniem" ogromną większością głosów (27 przeciw 3) kwestji zaufania koła żydowskiego do jego prezesa p. Reicha, i „musi analizować wagę" głosów jakie oświadczyły się za dotychczasową „polityką żydowską w Polsce". — Zastanawia się więc nad tem

jaki odłam ludności reprezentuje grupa popierająca prezesa Reicha i kogo faktycznie reprezentuje grupa jego przeciwników.

W imiennem głosowaniu stwierdzono, że dotychczasowy prezes Koła zyskał poparcie sjonistów z Małopolski oraz Agudy, przyczem ta ostatnia wyraźnie się zastrzegła, że popierając dra Reicha chciała tylko ominąć „niebezpieczeństwo" powrotu do władzy posła Grynbauma.

Natomiast narodowo-żydowscy przedstawiciele olbrzymiej większości żydów polskich głosowali zwartym frontem przeciwko prezesowi Reichowi.

Rzecz znamienna, że do tych przedstawicieli przyłączył się senator Truskier, reprezentujący w Sejmie Centralny Związek Kupców, a zatem organizację, którą trudno chyba posądzić o radykalizm polityczny, czy społeczny.

W obozie przeciwników prezesa Reicha znalazł się wreszcie poseł Frostig, posiadający niemałe wpływy w Małopolsce. Posiada on zapewne niejednego towarzyszysza broni wśród tych posłów małopolskich, którzy ze względów taktycznych udziału w głosowaniu nie wzięli.

Posiedzenie Koła żydowskiego zakończyło się na razie formalnem zwycięstwem prezesa Reicha.

Z całą bezstronnością musimy stwierdzić, że stracił on zaufanie znacznej większości tych właśnie żywiołów, na których powinien się opierać prezes Koła żydowskiego, będący zarazem odpowiedzialnym działaczem sjonistycznym.

Z powodu oświadczenia posła Thona na łamach „Nowego Kurjera Polskiego" że

Koło żydowskie jest jak obręcz żelazna, więc się nie rozłamie. Gniją jedynie deski, które obręcz otaczają.

„Nasz Przegląd" robi kwaśną minę i powiada:

Poseł Thon odpowiedział w sposób obrazowy, ale nie ścisły. Przedewszystkiem nie deski otaczają obręcz, lecz obręcz deski. Prawdą jest, że beczka jest pusta, opozycja bynajmniej nie gnije — natomiast obręcz „ugody" rdzewieje.

* * *

Korespondent konstantynopolitański „Kurjera Warszawskiego" Wassan Ghirey Djabagni pisze:

Jest rzeczą naturalną, że prasa turecka udziela obecnie daleko więcej uwagi sprawom politycznym krajów Blizkiego Wschodu i Wschodu wogóle. Opinja tutejsza jest dobrze uświadomiona co do zdarzeń w Arabji (w Hedżasie i Syrji), w Egipcie, w Persji i w Afganistanie.

Zwycięstwo sułtana Nedżu Ibn-Suuda nad b. królem Hedżasu Ali witano z pewną sympatją. Niektóre dzienniki uważają bowiem, że Ibn-Suud stał się bohaterem arabskim, dążącym do wyzwolenia Hedżasu od wpływów angielskich, zwłaszcza od rodziny Haszemitów, która opanowała władzę w tym kraju przez podstęp i oszustwo. Ogłoszenie Ibn-Suuda za króla Hedżasu kładzie kres brytyjskim marzeniom o protektoracie nad Arabją i rozbija wielki plan panowania Anglików nad całym Blizkim Wschodem.

Co do spraw syryjskich, to ostatnie wiadomości, nadeszłe stamtąd, malują położenie wewnętrzne tego kraju w barwach bardzo posępnych. Usiłowania Francuzów rozłączenia czterech stanów syryjskich i izolowania stanu Damaszku spotkały się ze sprzeciwem narodu syryjskiego. Sprzeciw ten przybrał gwałtowne formy w stanie Alepu i w samym Alepie. Jak komunikuje dziennik arabski „El Missak", wychodzący w Alepie, ostatnie wybory do ciał ustawodawczych stanu, zarządzone przez nowego wysokiego komisarza de Jouvenel'a, doprowadziły do krwawych starć między wojskami francuskiemi a tłumami manifestujących. Przy tej okazji zabito ośmiu manifestantów, również raniony został jeden oficer francuski.

Przybył tu niedawno ambasador afgański, jenerał Gulam Dzellani, mianowany na miejsce ustępującego Ahmed-Chana. Z oświadczeń nowego ambasadora wynika, że Afganistan dążyć będzie do zacieśnienia stosunków z Turcją. Afgańczycy uważają Turków za najbliższych swych braci.

* * *

„Kurjer Polski" przytacza ustęp z broszury Lepawskiego p. t.: „Moralna odbudowa narodu", w którym czytamy:

„Zeszedłszy z twardego gruntu etyki — utraciliśmy kryterjum moralne i łatwo przechodzimy do porządku nad sprawami najdonioślejszej wagi. Intrygi polityczne, obłuda, demagogja, krzywoprzysięstwo, łapownictwo, paskarstwo, spekulacja i tym podobne zbrodnie stały się u nas zjawiskami powszedniemi i nietylko nie są należycie ścigane przez władze, lecz nieraz, dzięki sprytowi i czelności, znajdują nawet uznanie".

Niewątpliwie, współczesny nasz ustrój polityczny i społeczny ma wielką lukę: negowanie wartości moralnych, wskutek czego aż nadto często powoływane są na stanowiska kierownicze jednostki bez żadnego cenzusu etycznego.

W związku z broszurą p. Lepawskiego „Kurjer Polski" czyni następujące uwagi.

Zlekceważony i pominięty w budowie Państwa czynnik moralny mści się oto dotkliwie; całe nasze życie zbiorowe jest dosłownie zatrute przez spekulację, paskarstwo, wyzysk, niedbalstwo, zaś organizm państwowy bezkarnie toczony przez defraudantów łapowników, wichrzycieli, karjerowiczów, demagogów i szkodników różnego rodzaju. „Władze rządowe zaradzić złemu nie są w stanie — brzmi konkluzja broszury. — Otrząsnawszy się z uśpienia, a uświadomiwszy sobie ogrom niebezpieczeństwa, samo społeczeństwo winno zdobyć się na wysiłek nawrócenia, póki jeszcze czas, z drogi, która niechybnie prowadzi nas do ostatecznego spodlenia i anarchji.

Godzi się też „Kurjer Polski" z broszurą p. Lepawskiego i Ligą moralnej obrony Polski,

że w walce z ogólną demoralizacją upośledza nas nazbyt krańcowa ordynacja wyborcza, która forytuje ilość zamiast jakość, oraz paraliż władzy w walce ze złem.

A zło jest wewnątrz nas. Niegroźne są dla Polski zakusy potęg zbrojnych, bo te zawsze można odeprzeć bronią, odwagą i zapałem bojowym, nie są groźne trudności finansowe, które z ołówkiem w ręku zażegna każdy wykształcony statystа — najgroźniejsze dla młodego Państwa jest owo załamanie, owo pęknięcie sprężyny moralnej, bez której najliczniejszy nawet naród przestaje być wyrazem wielkiej zbiorowej woli, a staje się bezimiennym tłumem, kupą piasku, osypiskiem, kurzawą.

Naród, w którym kryterja moralne są pomijane, lekceważone i podważane na rzecz tylko materjalnych pojęć, w którym deprawacja hula cynicznie pod okiem bezsilnych i obojętnych władz, a nierząd, prywata, przekupstwo i hasło doraźnego użycia wgryzają się ostremi zębami we wszystkie wiązania gmachu państwowego — nie może ani rozwijać się pomyślnie w okresie pokoju, ani skutecznie bronić swoich granic pod czas wojny.

* * *

Z powodu akcji rozwijanej tak przez Austrję, jak i Niemcy w sprawie połączenia się „Słowo Pomorskie" stwierdziwszy, że wcieleniu Austrji do Niemiec przeciwstawiają się bezwzględnie Włochy i Czechy pisze:

Stanowisko obu państw jest zrozumiałe. Włochy boją się o granicę Brennеru, która w razie rozszerzenia się Rzeszy mogłaby być kwestjonowana, czego przedsmak daje kampanja obecna prasy niemieckiej przeciw Włochom z powodu energicznego zabrania się Mussoliniego do mniejszości niemieckich w Tyrolu południowym.

Czechosłowacja zaś obawia się okrążenia przez wrogi żywioł pangermański i o los swego państwa, które posiada kilka miljonów Niemców zamieszkałych w zwartej masie.

Wysiłki tak Niemiec jak i Austrji doprowadziły już do pewnych rezultatów. Wizy paszportowe między obu państwami zostały zniesione, układ został podpisany co do ubezpieczeń socjalnych z których na terytorjum obu państw korzystać mają obywatele drugiego państwa.

W ostatnich dniach zjawił się znów w Berlinie p. Dinghofer, i znów konferował z prezydentem Rzeszy tym razem z Hindenburgiem, z kanclerzem Lutherem i min. Stresemannem. Rozmawiano o zbliżeniu gospodarczem obu narodów. Dinghofer przedstawił szereg propozycyj, które zostały przez niem. ministrów przyjacielsko przyjęte.

Również poruszono sprawy mniejszości niemieckiej w Tyrolu południowym. Pp. Stresemann i Luther mieli oświadczyć, że uważają za obowiązek interwenjować w chwili odpowiedniej dla zabezpieczenia interesów tej mniejszości.

Jak z powyższego widać Niemcy przygotowują się do aktywnej polityki, a wejście ich do Ligi Narodów stanie się hasłem do działania.

Uczucia wzajemnie tak Austrji jak i Niemiec są jasne. Czy Niemcy zdołają zrealizować swe marzenia przyszłość wykaże. Europa z całą pewnością bezczynnie nie będzie się przyglądać rozrostowi Niemiec.

# O t. zw. życiu towarzyskiem.

Ileż to się ludzie naśmieli i nakpili przed wojną z niskiego poziomu kultury towarzyskiej w Wądołach Dolnych! Bo to wszystko razem takie małomiasteczkowe, i świata nigdy nie widziało, nawet sam pan starosta jest taki zaściankowy, nie mówiąc już o zabitej deskami pani sędzinie, albo zgoła aptekarzowej. Poczciwi ludzie żyli sobie bardzo pierwotnie. Groszek spadał im z noża przy kolacji, melonów zaś unikali, aby nie brukać uszów przy jedzeniu. Ostatecznie jednak wiodło im się niezgorzej, a nawet mieli sobie czasem coś na swój powiatowy sposób, do powiedzenia. W ciągu roku przeczytali razem jakich dziewięć nowych książek, podzielili się tuzinem swoich własnych, domowych myśli, przy paru tysiącach robrów wista zdobyli się nieraz na jaki dowcip, pomysł lub spostrzeżenie. Czasem kto przyjechał z daleka, coś nowego opowiedział i tak jakoś żyli sobie w kółko, i trudno było żądać od nich czegoś więcej. Bo gdyby zobaczyli kawałek świata, gdyby przestali latami siedzieć na jednem miejscu i oglądać swoje własne nosy — a, wtedy byłoby napewne lepiej.

Teraz, po wojnie jest w Wądołach Dolnych lepiej i zupełnie inaczej. Pan sędzia zwiedził pół Europy, pan starosta pochodzi z Taszkientu, pani aptekarzowa chciała uciekać w świat z oficerem francuskim. Wądoły Dolne przestały być zaściankiem. Tyle się widziało, tyle rzeczy przeżyło. Gdy się jednak Wądolanie razem zejdą, mówią wyłącznie o kaszy i o dolarze. Jedzą nadal groszek nożem, melona boją się jak ognia, a gdy im się znudzi bridż i wódka siadają społem do rozwiązywania krzyżowych zagadek. Książek nie czytają, rozmów nie prowadzą, bo nie mają sobie wzajemnie nic do powiedzenia. Umilkli i zdziczeli. Życie towarzyskie rozbłyska i ożywia się tylko w razie spadku waluty, na wypadek zmiany cen żywności lub jakiejś dotkliwej redukcji. Tylko o tem umieją tam i tylko o tem chcą ludzie ze sobą mówić.

Jak w owych Wądołach, tak jest dziś mniej więcej wszędzie. Zdaje się, że ludzie zatracili zupełnie, to co się nazywa instynktem towarzyskim, że brak im najkompletniej tego ważnego współczynnika bytu cywilizowanego. Zrazu wydawało się to chwilowem przyzwyczajeniem wojennem. Wojna zmieniła przeciętnego śmiertelnika w srokę i w katarynkę. Przywykł używać mowy jako środka służącego wyłącznie do narzekań i lamentów. Jak owce zbijali się ludzie w kupę i jak sroki powtarzali komunikat wojenny, płakali nad cenami kaszy, biadali nad słodyczą sacharyny. Wypłynęło stąd zawsze tysiąc ważnych, ciekawych i przyjemnych tematów dyskusji, przedmiotów wzajemnego zainteresowania. Zapomnieli, że można mówić o czemś innem. Wynarzekali się, poszli spać i ani się spostrzegli, jak tymczasem, stopniowo zanikał, wyjałowiał parszywiał i ginął prymitywny instynkt towarzyski.

Skoro szanowna pani przez pięć lat terkotała o szanownej kaszy, trudno będzie teraz mówić o literaturze na ten przykład. To jasne. Wojna się skończyła, kasza została. Przestali ludzie jadać chleb z trocin, przestali nosić ubrania z papieru, ale do towarzyskości tej ośmieszonej chociażby nie wrócili.

Im weselej się dziś ludzie bawią, im częściej schodzą razem, im bardziej rośnie ożywienie tz. „życia towarzyskiego", które podobno wraca na tory normalne, tem jaskrawiej widać, jak daleko i jak głęboko zabrnęliśmy w dzikości!

Kultura obyczajowa obecnej doby przypomina z wejrzenia łąkę nadbrzeżną po wylewie. Łąki po wylewie nad brzegiem rzeki wogóle niema. Zmieniła się bowiem w kostropate i niechlujne kamienisko, z którego gdzieś czasem coś wyziera: tu trzy rozbite garnki, tam stary kapelusz pastucha, albo zdeptana puszka od konserwy. Z tych troiga nic się już nie urodzi między kamieniami. Na jałowej, bezpańskiej, zamulonej żwirem banałów szarzyźnie życia towarzyskiego kwitnie tu i ówdzie kwiatuszek uśmiechu kobiecego, ale nie słychać jakoś, aby kogo uczynił poetą. Chleb z trocin skończył się, prawdziwe ubrania wróciły, natomiast barbarzyństwo form życia towarzyskiego zostało. Nie tylko nie myśli o odpływie, ale pogłębia się, utrwala, jest z siebie dumne i zupełnie zadowolone. A co ważniejsze stało się dziedziczne: z ojca przechodzi na syna. Dorastające pokolenie, dzieci ludzi, którzy jadali chleb z trocin i nosili ubrania z papieru zaczynają, jakże często, okazywać dużo podobieństwa z jednem i drugiem. Ludzie z trocin, i papieru. Zdają się niewiedzieć, że wogóle kiedykolwiek istniała na świecie jakakolwiek kultura towarzyska, że były w obiegu zasady zwane dobrym obyczajem. Nie wiedząc o jego istnieniu, nie odczuwają jego braku. To jest kalectwo, z którem można żyć, ale które nie przestanie budzić współczucia.

Przecież nikt nie zechce twierdzić w żywe oczy, że jest zdrową na umyśle panienka, która na wszystkie kierowane do niej pytania potrafi przez trzy godziny odpowiadać jednem i tem samem: chi, chi, chi!

A choćby genjalny psychiatra nie obroni przed zarzutem hydrocefalizmu młodzieńca, powtarzającego przy tańcu w kółko: Czy pani mieszka sama, czy też z nim? Czy w domu czeka mama w humorze złym? Lecz z drugiej strony nie można przesadzać. Bo jeśli zabroniny młodym ludziom przepowiadania sobie tekstów tanecznych, to cóż im u licha, zostanie, przestaną wogóle otwierać usta i — nie zmartwią się wcale.

Z trzech elementów zasadniczych

# Nowy statut dla duchowieństwa włoskiego.

(Korespondencja własna).

**Rzym**, w styczniu.

Od szeregu miesięcy pracowała w Rzymie komisja mająca na celu nadanie Włochom nowego statutu regulującego stosunek między państwem a klerem katolickim. Stosunek ten był dotychczas zagmatwany, a do reszty skomplikowany faktem, że sekularyzowane temu siedem lat dobra duchowne zostały przez administrację państwową prawie zupełnie roztrwonione: ocalało z nich tylko 31 procent — reszta przepadła, tak, że rząd zmuszony jest obecnie dopłacać z funduszów publicznych 100 miljonów lirów rocznie na pensje księży.

Wzmiankowana komisja, której prezesem jest wice-minister Matter-Gentili, wychodziła w swej pracy z następującego założenia: przejść we Włoszech od stanu ukrytej walki z kościołem do stanu jakiegoś pół-konkordatu. I rzeczywiście wnioski komisji taki też charakter noszą.

Państwo zrzeka się prawa zatwierdzania biskupów na ich godnościach, a zadawalnia się wydawaniem tak zwanego „nihil obstat" — innemi słowami stosuje metodę przewidzianą w konkordacie między Polską a Stolicą Apostolską. Do nominacji proboszczy państwo mieszać się nie będzie: zastrzega sobie tylko prawo pozbawienia niedogodnego sobie proboszcza, używalności majątku parafjalnego. Dobra duchowne podlegają opodatkowaniu, ale zwolnione są od opłat spadkowych. Założona zostaje kasa przezorności i kasa emerytalna, do których każdy ksiądz obowiązkowo musi należeć.

Co się tyczy zakonów, to rozpatrywane są one indywidualnie w tem znaczeniu, że każdy oddzielny klasztor stanowi jednostkę prawną: może działać i władać w granicach prawa prywatno-publicznego, nie będąc w niczem krępowany. Musi jednak zameldować tekst swej reguły, cele którym służy, oraz listę swych członków, wśród których tylko trzecia część może być obcopoddanych. Żadne interwencje rządu w działalności zakonów nie będą uskuteczniane bez uprzedniego porozumienia się z władzami kościelnemi.

Zakonom dozwolone jest wreszcie posiadanie w Rzymie swych generalnych reprezentacji, które będą uważane za rodzaj ich placówek przy Stolicy Apostolskiej.

---

składa się dziś zabawa towarzyska: z podrygów, z wrzasku i chichotu. — Człowiek, który potrafi sklecić pięć zdań i objawia zainteresowanie dla czegokolwiek po za ceną kaszy i kursem dolara jest rozrywanym fenomenem w epoce, w której legitymację kultury towarzyskiej wystawia fryzjer, census inteligencji określa alkohol, a drzwi salonów otwiera w braku głowy — noga.

Do kogo się udać o pomoc, skąd wziąć przykład? Kino, choćby chciało, nie poradzi. Glorię Swanson albo Pole Negri można doskonale naśladować gdy układa nóżki na kozetce, bo to widać, ale, co przytem mówi? nie słychać. Z kina przeciwnie, płynie morał i zachęta: nic nie mówią na ekranie, a przecież jest dobrze i wesoło.

— Więc pan naprawdę nie da się namówić nigdzie? — pytała mnie wczoraj znajoma pani.

— Owszem, wybieram się we środę popielcową na śledzia do znajomego dorożkarza na Pasiekach.

— Eee, ciągle te żarty. Ale w karnawale nie wybierze się pan nigdzie?

— Będę może na zabawie u metalowców.

— Znowu kpiny!

— Na serjo, droga pani. Bo wiem, co mnie tam czeka i wiem, że ujrzę ludzi, którzy się dobrze bawią, bo umieli zachować swoją kulturę obyczajową i przestrzegają surowo zasad „savoir - vivre'u", na jaki ich stać!

**Stanisław Wasylewski.**

Oto są najważniejsze i najciekawsze wnioski komisji.

Polityczną konsekwencją tych wszystkich projektów będzie bezsprzecznie całkowite rozbicie stronnictwa „Popolari" księdza Sturzo, a w praktyce stworzenie stanu rzeczy przy którym istnienie partji katolickiej jako takiej, będzie wykluczone. Oznacza to też prawdopodobną w przyszłości rewizję całego stosunku prawnego między Watykanem a państwem.

**P. P.**

# „Der Kampf um die Weichsel".

**(Z dziejów propagandy niemieckiej).**

Zaledwie przed kilkoma dniami wykazywano na tem miejscu (w artykule pt. „Jak Niemcy chcą odbić Górny Śląsk?") jak szeroko rozgałęzioną propagandę organizacyjną i dyplomatyczną prowadzą Niemcy celem tworzenia warunków dla realizacji rewizjonistycznej polityki terytorjalnej na G. Śląsku.

Dzisiaj wypada zanotować nowy etap w tej dziedzinie niezmiernie charakterystyczny, dotyczący innej połaci Rzeczypospolitej, mianowicie Pomorza. Z książki mianowicie („Der Kampf um die Weichsel. — Untersuchungen zur Geschichte des polnischen Korridors". Stuttgart 1926), która jeszcze nie dotarła do Lwowa, ale o której sprawozdanie pióra prof. Jana Dąbrowskiego spotykamy w lutowym „Przeglądzie współczesnym", dowiadujemy się o nowym, „naukowym" rodzaju walki rewanżowej niemieckiej.

Książkę, noszącą naukowy na pozór tytuł zdobi opaska, ujmująca krótko jej cele i tendencję; brzmi ona: „Wielkie bezprawie Wersalu rozszarpało granicę wschodnią Niemiec. Polska, najemnik Francji, przerywa w kraju nadwiślańskim niemiecką marchję wschodnią. Swój tytuł posiadania opiera bezprawnie na prawie historycznem i prawie samostanowienia narodów. Książka niniejsza, wyrosła ze ściśle naukowej pracy wykazuje, że prawo narodowe i historyczne do tej ziemi i jej ludności ma naród niemiecki: korytarz polski nie istnieje".

Treść książki przekonywa niestety o tem, że zgodna jest ona nie ze swoim naukowym tytułem, ale ze szczerą zapowiedzią wyżej przytoczoną.

Już w pierwszej z 10 rozpraw, zawartych w książce, pt. „Die Korridor-Landschaft" dr. W. Geisler, docent geografji w uniwersytecie w Halle usiłuje wykazać łączność krajobrazu pomorskiego z niemieckim, przyczem używa argumentów, płynących np. z kierunku rzek przedhistorycznych, a pomija milczeniem konsekwencje, wynikające z kardynalnego faktu, jakim jest związanie Pomorza przez Wisłę z całością ziem polskich.

Tym samym duchem owiana jest również rozprawa tego samego autora pt. „Die natuerlichen Landschaften d. Weichsellandes und ihre Bevoelkerung" i sporządzona przezeń mapa narodowościowa. Celem jednej i drugiej jest tendencyjne wykrojenie z obszaru etnograficznego polskiego najwęższych choćby paseczków o większości niemieckiej i wykazanie w ten sposób, że terytorjum to jest tylko enklawą wśród terytorjum etnograficznego niemieckiego. W tym celu buduje autor wąziutki pasek niemiecki o 56 prc. Niemców od Noteci wzdłuż Wisły przez Bydgoszcz, Chełmno, Grudziądz, na północy zaś, odkroiwszy czysto prawie polski pas nadmorski, buduje pomost między niemieckiem Pomorzem a Gdańskiem o 51—54 prc. Jak wiadomo, oderwanie tych leżących tam powiatów, mających dać terytorjalne połączenie Prusom wschodnim i Gdańskowi z Niemcami uchodzi za program minimalny w kombinacjach rewindykacyjnych niemieckich, którym dr. Geisler toruje drogę „naukowo".

Artykuł Wolfganga La Baume z Gdańska „Die vor- und fruehgeschichtliche Bevoelkerung Ostdeutschlands" idzie możliwie daleko w kierunku tezy germańskości całego dorzecza Wisły już od r. 800 prz. Chr. aż po r. 600 po Chr., i podtrzymuje twierdzenie, że Słowianie mogli najwcześniej w w. 7 po Chr., przywędrować do wschodnich Niemiec. Rzecz nie wymaga komentarzy. Nie bez uzasadnionego zdziwienia czyta się natomiast pod czwartą z rzędu rozprawką „Sprache und Volkstum der Kaschuben" nazwisko Fryderyka Lorentza, publikującego swoje prace z zakresu Kaszubszczyzny w wydawnictwach Polskiej Akademji Umiejętności i poznańskiego Instytutu zachodnio-słowiańskiego.

Pięć rozpraw poświęcono historji Pomorza (pióra E. Keysera, K. J. Kaufmanna, J. Huebnera, dr. Miliczka i M. Lauberta). Myślą przewodnią łączącą te rozprawy jest chęć wykazania, że Polska nie posiada żadnych praw ani politycznych ani kulturalnych do Pomorza, że panowanie Polski narzucone z zewnątrz, perfidne w stosunku do ludności Pomorza, było okresem upadku materjalnego i kulturalnego tej ziemi. W drodze do osiągnięcia tego celu chwytają się powyżsi autorowie sposobów nietylko z nauką, ale z prawdą wogóle nie mających nic wspólnego.

Zamknięciem przeglądu dziejów Pomorza w omawianej książce jest artykuł E. Keysera pt. „Bevoelkerung und Wirtschaft im Weichselkorridor vor und nach dem Kriege", w którym próbuje udowodnić, że ludność niemiecka nietylko miała w Prusach Zachodnich większość, ale że była „daleko równomierniej rozłożona w całej prowincji", rzecz, której przeczy prosty rzut oka nawet na załączoną do książki mapę etnograficzną, na której mimo wszelkich kalkulacyj jej autora, wyraźnie występuje terytorjum etnograficzne polskie jako trzon prowincji. Następnie zaś zapuszcza się w dociekania, jak byłby zapewne wypadł plebiscyt na Pomorzu, gdyby został urządzony tam tak jak na Śląsku względnie w Prusach Wschodnich; dolicza się w końcu, że mimo większości polskiej na Pomorzu, przyłączonem do Polski, byłoby 65 proc. ludności głosowało za Niemcami.

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach charakter dzieła, które przybrane zostało w naukową szatę i które rusza w świat pod hasłem ewangelicznem, rzuconem w przedmowie: „Prawda uczyni was wolnymi". Czytając je, ma się uczucie wysokiego niesmaku i zawodu, bo nawet oburzać się jest trudno. Czytelnik spodziewający się, że znajdzie tam rozświetlenie ważnego dziejowego procesu, zapasów o ujście Wisły, choćby nawet z niemieckiego, ale niemniej naukowego punktu widzenia kreślonych, przekonywa się, że ma do czynienia ze zwykłą robotą propagandowo-agitacyjną z pozorami jedynie wywodów naukowych.

Nie należy jednak oczywiście lekceważyć takiej metody walki niemieckiej o rewizję postanowień traktatowo-terytorjalnych. Wiadomo bowiem jak z jednej strony zachód mało wie o Polsce, z drugiej zaś jak ciągle jeszcze słabą i nieuniejętną jest nasza własna propaganda. Niedawno przecież jeszcze poważne pismo naukowe angielskie „Nature" twierdziło, że w Polsce właściwie niema zorganizowanej nauki, że na tem polu Polska niczem poszczycić się nie może. Książka zatem, o której wyżej była mowa, dużo może nam zagranicą zaszkodzić. Przed naszymi uczonymi (w danym przypadku zwłaszcza przed geografami i przed historykami) staje paląco nagły postulat nieodzownej, poważnej reakcji na tego rodzaju „umyślowe" metody walki „uczonych" niemieckich.

# Ku naprawie polityki emigracyjnej.

W zakresie spraw, dotyczących emigracji polskiej, a zatem zjawiska szczególnie donioslego w czasach przewlekłego przesilenia gospodarczego, które Polskę dotknęło, zaszło w ostatnich czasach kilka faktów, zasługujących na szczególną uwagę.

Najważniejszym w nich jest zawarcie układu polsko-niemieckiego w sprawie pracy polskich robotników sezonowych w Niemczech. Układ ten jest na razie porozumieniem prowizorycznem, zawartem na rok 1926, ma on się jednak stać podstawą umowy stałej i ostatecznej, która winna uregulować na czas dłuższy całokształt sprawy emigracji polskiej do Niemiec. Układ obecny zaprowadza bezpłatne paszporty dla przekroczenia granicy i powrotu — zwolnienie tych paszportów od wizy niemieckiej oraz stwierdza zasadę zrównania robotników polskich z niemieckimi pod względem warunków pracy i płacy.

Skoro niemożliwością jest zatrudnienie całej ludności polskiej w kraju lub znalezienie dla niej innych masowych terenów pracy, trzeba smutny, lecz na razie niemożliwy fakt emigracji polskiej do Niemiec ująć w normy prawne — należycie później nadzorowane. Teraz rozpoczęto w tym kierunku pierwsze kroki i należy jedynie baczyć, by władze polskie odtąd wychodźcę naszego do Niemiec umiały bronić przed uciskiem i wyzyskiem, tak materjalnym, jak narodowym.

Dalszym faktem, który może odegrać poważną rolę w zakresie polskich spraw emigracyjnych jest zawiązanie w dniu 16 stycznia r. b. Towarzystwa Popierania Polskiej Polityki Handlowo-Kolonjalnej. Zrzeszenie to obrało sobie za cel praktyczne ujęcie spraw wychodźczych w formy osadniczo-handlowe.

Trzecim wreszcie ważnym objawem w dziedzinie emigracji jest podpisanie w Paryżu, w końcu grudnia ub. r., między Polską i Francją następujących umów: Konwencji Konsularnej, traktatu ekstradycyjnego oraz układu o pomocy prawnej i o przesyłaniu wezwań i zleceń sądowych. Najdonioślejszym z tych układów jest niewątpliwie traktat konsularny, który znacznie rozszerza zakres działania konsulatów w stosunku do emigrantów polskich, a w szczególności pozwala konsulom występować wobec władz miejscowych w każdym wypadku, gdy prawa naszych wychodźców we Francji będą w czemkolwiek naruszone.

Nader również ważnem jest dopuszczenie konsulów polskich, względnie ich delegatów, do występowania w sądach w charakterze tłumaczy, ułatwienie legalizacji dokumentów przez konsulaty, uprawnienie konsulów do żądania od miejscowych władz francuskich zorganizowania opieki nad małoletnimi obywatelami polskimi we Francji, i t. d. Słowem układy te stanowią znaczne polepszenie dotychczasowego stanu rzeczy.

---


**BIBLJOTEKA TYGODNIOWA**

**podana przez Księgarnię Polską B. Połonieckiego we Lwowie.**

Biuletyn działu hodowli, zeszyt 1—2 styczeń—luty zł. 5'00.

Rozprawy biologiczne, z zakresu med weter., roln. i hod. t. III zesz. 3., pod red. Z. Markowskiego zł. 9'00

**Fiedler A.:** Przez wiry i porohy Uniestru zł. 4'00.

**Gieysztor W.:** Taryfa celna zł. 9'00.

**Kuliszer J. M.:** Dzieje gospodarcze Europy zach. t. II., czasy nowożytne zł. 4'50.

**Kutrzeba S.:** Historja źródeł dawnego prawa polskiego, t. I. zł 7'50.

**Lesniewski Cz.:** Stanisław Staszic, jego życie i ideologja w dobie Polski niepodległej (1755—1795) zł. 18'00.

**Scott W.:** Rob Roy zł. 7'20.

**Skarbek hr. F.:** Ogólne zasady nauki gospod. narodowego III. zł. 8'00.

Uniwersytet poznański, w pierwszych latach istnienia, za rektoratu H. Święcickiego, zł. 25'00.

**Wysocki S.:** Telefony i łączniee telefonowe zł. 16'00.

**Zyberkówna Plater C.:** Na progu małżeństwa zł. 7'60.

**Zychowski P.:** Podręcznik do nauki pisania pism urzędowych zł. 1'20. 985

# Włosko-angielska umowa o długi wojenne.

Minister skarbu Mussoliniego, hr. Volpi ma szczęście: gdziekolwiek przyjedzie, powodzi mu się zawsze i wszędzie. W Ameryce zawarł korzystną umowę z p. Mellonem, a obecnie w Londynie dobił targu z Mr. Churchillem w przedmiocie spłaty włoskich długów wojennych na korzystnych warunkach.

Spłaty mają trwać, jak zresztą wszystkie tego rodzaju międzynarodowe umowy w ostatnich czasach, przez 62 lata. Raty roczne ustalone na około cztery i pół miljarda funtów szterlingów. Anglja zobowiązała się ułatwić Włochom finansowanie spłat na londyńskim rynku pieniężnym. Włochy zrzekły się natomiast oprocentowania swych depozytów złota w Anglji w wysokości dwudziestu dwóch miljonów funtów. Wskutek tego roczne raty włoskie dojdą do sumy 5.3 miljonów funtów.

W ten sposób otrzyma Anglja rok rocznie od Francji dwanaście i pół miljona funtów, od innych wojennych sprzymierzeńców cztery miljony funtów, od Niemiec dziesięć miljonów funtów, a od Włoch cztery do pięciu miljonów funtów, co czyni razem przeszło trzydzieści jeden miljonów funtów. Najmniejsze natomiast zobowiązanie płatnicze Anglji w stosunku do Ameryki z racji długów wojennych wynosi trzydzieści dwa i pół miljonów funtów. Stąd też prasa londyńska jest niezadowolona z umowy włoskiej i wskazuje, że jakkolwiek dług włoski w Ameryce jest o sto miljonów funtów mniejszy, aniżeli w Anglji, to jednak udało się sekretarzowi Mellonowi wydobyć od Volpiego znacznie wyższe raty roczne, bo sześć miljonów funtów, podczas gdy Churchill zadowolił się cztero względnie pięciomiljonowemi ratami.

W związku z umową angielsko-włoską pojawiły się tu pogłoski o rzekomem porozumieniu pomiędzy Francją a Włochami, które mają domagać się, by spłaty Niemiec uiszczane sprzymierzeńcom na podstawie planu Dawesa trwały przynajmniej tak długo, jak długo sprzymierzeńcy muszą spłacać swoje zobowiązania Ameryce, a więc przez 62 lata.

Ze względu na zabiegi kredytowe Polski w Ameryce i Anglji, ścisła znajomość umów zawartych przez Anglję z Włochami oraz świadomość stosunków, jakie łączą rynek pieniężny londyński z Wall Street, jest poprostu nakazem polskiej, państwowej racji finansowej.

# Chamberlain w Paryżu.

## WYTYCZNE POLITYKI ANGIELSKIEJ

(Od naszego koresp. paryskiego).

Paryż, 30. stycznia.

W tutejszych kołach politycznych do przyjazdu Ministra Wielkiej Brytanji przywiązywano pewne nadzieje. Mało samodzielna w swojej polityce zagranicznej Francja rozgląda się obecnie bacznie i z niepokojem naokoło siebie i raczej nasłuchuje co do niej i o niej mówią, niż sama głos zabiera.

P. Chamberlain sprawił opinji paryskiej widoczny zawód. Wizyta jego nie przyniosła nic pozytywnego. Omawiano spraw bardzo wiele, nie omówiono zdaje się żadnej. Spotkanie Briand—Chamberlain różniło się znacznie od pełnego treści zjazdu Ministra angielskiego z Mussolinim w Rapallo. P. Chamberlain wypowiedział się natomiast co do ogólnych celów polityki swego państwa.

O konferencji, którą toczyli obaj mężowie stanu na Quai d'Orsay nie zakomunikowano nic szczegółowego. Wiadomo tylko, że omawiano sprawę raportu Komisji Wojskowej o niewykonanych zobowiązaniach niemieckich w dziedzinie rozbrojeń. Wiąże się to bowiem z wstąpieniem Niemiec do Ligi i z konferencją rozbrojeniową przygotowawczą, której termin ustalony jest na 15. lutego. Kwestje niemieckie były więc głównym przedmiotem rozmowy.

Sprawy te wszystkie poruszano tylko ze stanowiska ogólnego. Jedyną rzeczą „konkretną" podaną do wiadomości jest ten fakt, że nad rozmową ministrów unosił się „duch Lokarna". Znaczy to z jednej strony, że odnosili się oni do siebie wzajemnie bardzo przyjaźnie, a z drugiej, że ton rozmowy o Niemcach był pojednawczy dla tych ostatnich. P. Gauvain w „Journal des Debats" podkreśla ten fakt z niepokojem.

Drugim aktem politycznym p. Chamberlain'a w Paryżu była mowa wygłoszona na bankiecie wydanym przez to warzystwo Amis de la France. W tem właśnie przemówieniu minister wyjaśniał ogólne cele polityki angielskiej wobec Europy.

Posługując się językiem francuskim wspomniał na wstępie o osobistych węzłach łączących go z Francją przez studja, które tu odbywał. Dalej mówił o głębokiej i szczerej przyjaźni obu narodów: Francji i Anglji. A wskazując jako główny cel obecnej polityki mocarstw „rekonstytucję rodziny europejskiej" stwierdził, że przyjaźń francusko-angielska stanowi podstawę tych dążeń na daleką metę, których „dobrodziejstwo przypadnie dopiero naszym dzieciom i wnukom".

Uzupełnieniem tych wywodów p. Chamberlaina jest artykuł „Times'a", który dnia następnego tak oświetla aktualną linję polityki europejskiej: „zasadniczem i twórczem dążeniem polityki obecnej jest **wskazywać i utrwalać wszystkie elementy stałe, które w Europie istnieją. Europa bowiem jest całością polityczną, która, jeśli chce żyć, musi pozostać jednolitą pomimo chwilowe rozdźwięki i rozbicie.** To jest idea, ożywiająca układy lokarneńskie. Jest ona przeciwieństwem zarówno destrukcyjnych planów bolszewizmu, jak koncepcyj niemieckiego nacjonalizmu".

P. Gauvain zaopatruje wyrażone powyżej wynurzenia angielskie sceptycznemi uwagami odnośnie do pojęcia „rodziny europejskiej". Wskazuje, że nie można mówić o „odtwarzaniu" czegoś co nigdy nie istniało, a pozatem nie widzi warunków rzeczywistych, któreby politykę powyższą umożliwiały. Postawa Niemiec jest tu główną przeszkodą.

Że w rozmowach paryskich nic nie „precyzowano", zdaje się nie ulegać wątpliwości. Zarówno jak to, że interesujące ogólniki p. Chamberlain'a sprawiły niejaki zawód opinji francuskiej, która oczekiwała od tej wizyty czegoś więcej. Dowodzi tego komentarz, który uznano za potrzebne podać do owego braku wyników konkretnych w artykule „Temps'a":

Spotkanie wczorajsze, które miał p. Briand z p. Chamberlainem — czytamy w tym dzienniku — ma znaczenie wielkie, jeśli chodzi o stwierdzenie ciągłości polityki franko-brytyjskiej w duchu Lokarna. Nie chodziło o rozstrzygnięcia stanowcze. P. Chamberlain, który ostatnio przez dłuższy czas przebywał poza swą ojczyzną, musi — oczywiście — przed wypowiadaniem się ostatecznem, co do wielu spraw, nawiązać naprzód kontakt z p. Stanley Baldwinem i innymi swymi kolegami gabinetu londyńskiego...

...Rzeczywiste znaczenie spotkania polega na serdecznej wymianie poglądów i przyjacielskiej rozmowie obu ministrów.

* * *

O tem czy i w jakim duchu omawiano sprawę wejścia Polski do Ligi Narodów — nic poważnie nie wiadomo.

S.

Z SALI KONCERTOWEJ.

# Andrzej Komorowski.

W piątek odbył się koncert wiolonczelisty p. Andrzeja Komorowskiego. Program obejmował dzieła Tartini'ego, Brucha i Saint-Saensa. Pierwsza część koncertu pozostawała prawdopodobnie pod znakiem tak silnej tremy, że wogóle ta część nie może być przedmiotem fachowej, objektywnej oceny. Stosunkowo lepiej wypadł ostatni punkt programu: Koncert wiolonczelowy a-moll Saint-Saensa. Na podstawie interpretacji tego dzieła można przypuszczać, że w przyszłości, zwłaszcza po dokładnem opanowaniu środków technicznych gra koncertanta osiągnie poziom wymagany dla występów estradowych.

Współudział w koncercie przyjęła orkiestra Teatru Wielkiego, która grała niestarannie i niedbale. Dziwi nas to tembardziej, iż batutę dyrygenta dzierżył p. Milan Zuna.

**Adam Mitscha.**

# Z ruchu wydawniczego.

* **„Świat i Prawda".** Ostatni numer (1 i 2 razem) tego pożytecznego pisma wyszedł w formacie zmienionym. Mniej ilustracji, za to szata zewnętrzna udoskonalona i treść bardzo urozmaicona. Zwracają uwagę artykuły. „Bilans dotychczasowej gospodarki państwowej", „Polskie morze — dla polskich okrętów", „O własną twórczość polską", „Legendy o smokach w świetle badań naukowych" i bogaty dział beletrystyczny i informacyjny.

* **„Nauczyciel Polski"** Nr. 1 zawiera artykuły „Bolesne oszczędności w szkolnictwie", „Stowarzyszenie wobec redukcji", „Rola nauczyciela wobec kryzysu gospodarczego", „Pod adresem władzy", „Prowokacja ukarana" i szereg artykułów z życia bieżącego.

* **„Szkoła"** nr. 1 zawiera Sozańskiego: „Metodyka i jej zastosowanie przy nauczaniu poszczególnych przedmiotów", „Zadanie szkół ćwiczeń, Hollitschera, o Żeromskim i Reymoncie". „Plan Daltona". Śliwińskiej „Szkolnictwo powszechne we Francji" oraz obfity dział sprawozdawczy i kronikarski.

JULJUSZ GERMAN / 7)

# Iwonka i Gwiazdy.

**Powieść**

(Ciąg dalszy.)

— Jureczku... A czy ty nie myślisz, że to źle być odważnym? Że tą śmiałością niszczy się spokój cichych dni, kwitnący ufnie jak kwiatek? I, że krzywdę się czyni... — zginęła na chwilę czarująca dziecięcość jej twarzy, rysy jej miękkie i delikatne powlekły się powagą dojrzałości dostojnej.

Stali naprzeciw siebie bez ruchu, srebrzystem światłem otoczeni, jakby w marmur zaklęci.

— Siebie krzywdziłabyś krwawo, gdybyś milczała, a mnie stokroć gorzej. Psułabyś przecie i niszczyła tę promienność, która z ciebie bije... A to byłby grzech dopiero! — Silny akord zagrał w jego słowach. — O spokoju mówiłaś Przecież wciąż miałem cię na oczach, nad toba tylko byłem zamyślony... — W ostatnich miesiącach wszystko w tobie drżało... Najwyższym, wspaniałym wysiłkiem walczyłaś, dzielny żołnierzyk samotny, żeby na sekundę nie ścienił się twój uśmiech... Wiem wszystko.

— I czekałeś...

— Przyjść musiała ta chwila. Zbierało się na nią oddawna. I jakieś zdarzenie, jak kamyczek, który pchnął lawinę... Jedno słowo czyjeś, jedna kropla, która przepełniła...

— Tak — szepnęła jakby wsłuchana w daleką muzykę tajemną. — Jest nadzwyczajność... jest...

— Iwonko, za ciasno ci było w życiu ze mną. Szarpałaś o kraty te drobne rączki... Nie szarp się już, mój ptaku! Jesteś wolny! — nic z rozpaczy, rycerska śmiałość była w jego głosie.

— Jurek! — i ból i wyzwolenie zadrgały w jej krzyku. — Coś ty powiedział?

— Co musi być.

— Jurku, Jurku — załamała ręce, — co my robimy? Wydaję się sobie taka jakaś zła i przykra... i siebie nie lubię... Czekaj, czekaj... To chyba mój egoizm straszny... Biłabym siebie ze wszystkich sił, żem w tym porywie na twoje pytanie tak odrazu... A znowu nie można, nie wolno kłamać! Nigdy! Jakie to życie trudne, okropnie trudne! A ja... Cóż, pewnie... — łzy wisiały na jej rzęsach — z ta tęsknotą, która sie rwie, nie wiem dokąd... O, do nikogo innego, do nikogo, przysięgam ci na ojca mojego, na Ludwiczka, który teraz może na mnie patrzy i wie, jaka jestem.. Do nikogo innego! Tylko do czegoś dziwacznego, nieokreślonego żadnym kształtem, kolorowego, jak bajka szalona... A może to po nim, po ojcu taki mój los... — jedna za drugą spływały już łzy po jej twarzy — że muszę wciąż pragnąć tego, co jest niewiadome, że nigdy mi nie wystarczy to, co znam... Może mój taki już los...

— Czy go się boisz?

Podrzuciła głowę. Przez mgłę łez przedarł się uśmiech niezwalczonej wiosny.

— Nie, jeszcze czego! Nie boję się! Tylko jednej rzeczy... Że tobie źle i smutno, Jureczku, mój braciszku...

— Smutniej było mi przedtem. A tak, to jeszcze większą mam wiarę w ciebie...

— O, widzisz! Te twoje oczy, które wierzą... Dla nich przedewszystkiem tak cię pokochałam... Dlaczego to tak jest, dlaczego — zawołała z bezmiernem prawie przerażonem zdziwieniem, — że nie kocham już ciebie tak, jak wtedy? Ach, jaka ja jestem podła i okrutna z ta moją szczerością! — targnęła rozpaczliwie sukienkę na piersiach. — Mówię do ciebie o tobie, jakby o kimś drugim... — przesunęła dłonią po czole. — Jak my wogóle ze sobą mówimy? Co to jest?

— Nie każdego stać na taka rozmowę. Nas stać, Iwonko, nas dwoje. Bo nie umiemy żyć tchórzliwie.

— Skądeś ty odkrył się taki? Dziwny, a spokojny i dumny...

— To te dwa lata z tobą. Przez nie wyszło na jaw, co było we mnie dobrego. To ta promienność twoja. I, żeś mnie kochała... — na dnie głosu, dźwięcznego wciąż hartownie, przewinął się ton jakby struny pęknięte. — Możem miał aż nad wszelką zasługę. Ale ty... Licho bym cię kochał i marnie, gdybym nie kochał ciebie całej z twoją całą tęsknotą... Tak, i z tą także, która idzie poza mnie, daleko. Ty jesteś Iwonka. Tak jest, córka poety, Iwonka.

— I ja miałabym odejść od takiego...!

— A ja mógłbym cię trzymać twoim żalem, wyzyskiwać? Tobym nie był godny, żebyś na mnie nawet patrzyła... I jeszcze... Iwuś, dzieciątko, to nie żadne moje bohaterstwo, że ci klatkę odmykam. Za trudno by mi było żyć z toba, gdybym nie wiedział żeś moja w każdem twojem marzeniu... I wszystko tak się składa, że nasze drogi muszą... no... rozdzielić się na jakiś czas. Nie wyznałem ci jednego... Mówił ze mną generał dzisiaj rano. Gdy zdam egzamin, chcą mnie wysłać na pogranicze, bo znam tamte strony. I jeszcze dalej... tam, do tych czerwonych... Trzeba zobaczyć, jak zbroją się na nas... Przyjąłem.

— I mnie nawet się nie spytałeś...

— Przecieżem żołnierz — rzekł ze szlachetnie niedbałą prostotą. — I potem... gdy już tak ze sobą mówimy tej nocy... wiedz, że i mnie także ciągnie w awanturę. I mnie ciasno w tych pokoikach — wskazał na dworek srebrno-biały od miesięcznych blasków. — Ciągnie mnie na świat szeroki, gdzie tysiąc rzeczy nieznanych.

(C. d. n.).

# Po Zjeździe TNSW.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie TNSW., które odbyło się dnia 2 lutego w Warszawie, było niemal tak licznie obesłane jak w r. 1919 pierwszy Sejm nauczycielstwa wszystkich zjednoczonych dzielnic, a charakterem swoim, odpowiadającym tak poważnej dla nauczycielstwa i szkoły średniej chwili, wybijało się ponad wszystkie dotychczasowe walne zebrania.

Pamiętać bowiem należy, że wywołany został ten zjazd nietylko aktualnemi, głęboko w życie nauczycielstwa wchodzącemi sprawami, jak krzywdząca ustawy sanacyjne i w ostatniem stadjum znajdująca się pragmatyka służbowa, ale i dla dalszej przyszłości szkoły miał decydujące znaczenie. Rząd i ciała ustawodawcze z tych momentów zdawały sobie doskonale sprawę. I dlatego oprócz p. Ministra Grabskiego i całego sztabu najwyższych urzędników ministerstwa WR. i OP. uczestniczyli w posiedzeniu w liczbie kilkunastu posłowie i senatorowie, nie opuszczając ani na chwilę całodziennych obrad, prowadzonych na poziomie, odpowiadającym powadze i godności elity społeczeństwa polskiego, z najdalszych zakątków Rzeczypospolitej zebranej.

Trudno streszczać dyskusję, prowadzoną przez mówców, których pierwotnie zgłosiło się aż 37, a dla braku czasu kilkunastu ostało. Dla nauczycielstwa całość materjału dyskusyjnego dostępna będzie w organie Towarzystwa (najbliższy Przegląd pedagogiczny), dla szerszej publiczności zaś należy powiedzieć, że nie pensje obcięte tylko były na porządku dziennym, ani walka o restytucje takich poborów, jakich Skarb płacić nie może, aczkolwiek p. Minister i zabierający głos posłowie (Kujawski, Rymar, Stroński, Kaniowski) bez ogródek stwierdzili, że profesorom szkół średnich stała się krzywda, gdy ich obciążono ofiarami na rzecz sanacji, niewspółmiernemi z ciężarami, nałożonemi na innych pracowników państwowych.

Naczelną troską zebrania był lęk o szkołę polską, która wskutek obarczenia nauczycielstwa nowemi godzinami etatowemi poddawana ciągłym wstrząsom, zachwiać się może i spaść z tego poziomu, na który ją nauczycielstwo ofiarną swą pracą dźwignęło. I tę troskę podzielił p. Minister, który zapewnił zebranych, że do uchwał powziętych wielką przywiązuje wagę i w nowej ustawie uposażeniowej, w tej chwili konstruowanej słuszne postulaty nauczycielstwa uwzględni.

Fakt ten, że zarówno Ministerstwo, jak i członkowie ciał ustawodawczych nie dopuszczą, by za trzy miesiące nowa ustawa została uchwalona w przeciągu kilkunastu godzin bez i przedniego dokładnego rozejrzenia się, czy punkt widzenia fiskalno-budżetowy nie podcina podstaw kultury narodowej — uważać należy za kapitalny sukces umiarkowanej (chwilami zbyt umiarkowanej) polityki TNSW. Że Zarząd Główny Towarzystwa z powodu swojego niezbyt szczęśliwego składu osobowego dotychczasową akcję swą przedyplomatyzował, to zostało przez Okręg lwowski niedwuznacznie powiedziane, ale delegaci lwowscy zdawali sobie nadto dobrze sprawę, że uchwalenie w danej sytuacji votum nieufności działaczom Z. Gł. musiało doprowadzić do rozbicia ośmiotysięcznej organizacji na grupy partykularne ze wszystkiemi konsekwencjami, przedewszystkiem dla nauczycielstwa samego — fatalnemi. Na taki stan rzeczy, zacierając przedwcześnie ręce, czyhały już duchy rozstroju i spekulowały na depresji ustawami grudniowemi wywołanej. Ci delegaci, którzy byli tylko niemymi świadkami tego zebrania, ale krytycznie słuchali przemówień niektórych mówców, wniosków zgłaszanych i okrzyków wzniesionych, zrozumieli co się właściwie święci i o co głównie chodzi.

TNSW. zaś wyszło z tej kąpieli wzmocnione i do walki o swą godność i należytą ocenę pracy społecznej przez nauczycielstwo szkół średnich dokonywanej, którą od lat czterdziestu w imię najwyższych dóbr narodu prowadzi — gotowe. ni.

# Wiadomości bieżące.

**Lwów, 7 lutego 1926 r.**

**TEATR WIELKI.**

Niedziela 7 bm. o 3 popoł. „Carmen". Ceny zniżone popołudniowe.
Niedziela 7 bm. o 7'30 wiecz. „Kredowe Koło".
Poniedziałek 8 bm. o 7 wiecz. „Zygfryd" z udziałem M. Sowilskiego.
Wtorek 9 bm. „Kredowe Koło".

**TEATR NOWOŚCI.**

Niedziela 7 bm. o 3'30 popoł. „Żółta rękawiczka" Ceny zniżone popołudniowe.
Niedziela 7 bm. o 7'30 wiecz. „Hrabina Marica". Gościnny występ Heleny Miłowskiej.
Poniedziałek 8 bm. „Gdybym chciała.." premjera.
Wtorek 9 bm. „Marjetta".

**TEATR MAŁY.**

Niedziela o 4 popoł. „Urwis" (ceny popularne).
Niedziela o 7'30 wiecz. „W gołębniku".
Poniedziałek „W gołębniku".
Wtorek „W gołębniku".

—o—

— **Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych** (Muzeum Przemysłowe, brama od ul. Dzieduszyckich) wystawa J. Fałata, M. Ruzamskiego i P. Wygrzywalskiego.

—o—

**DO P. T. PRENUMERATORÓW!**

**Przypominamy, że prenumerata zamiejscowa od 1 lutego wynosi 4 zł. 80 gr.**

**Przytem nadmieniamy, że niektórzy P. T. Prenumeratorzy przez pomyłkę przesłali za luty po zł. 4·20. Zatem upraszamy tych P. T. Prenumeratorów o przysłanie różnicy w kwocie 60 groszy.**

SALA TEATRU MAŁEGO, ul. Gródecka 2 b. Drugi i ostatni wieczór tańców artystycznych światowej sławy artystów Niny Pawliszczewy i Feliksa Parnella odbędzie się w piątek 12 lutego br. w sali Teatru Małego. Bilety wcześniej do nabycia w „Orbisie", plac Marjacki 8 (dom Sprechera). 1025

—o—

KINO CHIMERA. Tylko przez krótki czas prześliczny dramat ARABKA z Marją Jacobini i Harrym Liedtke. 101:

=⊙=

— **Teatr Wielki** daje dziś po raz pierwszy na popołudniowe przedstawienie operę Bizeta „Carmen", w wykonaniu pp. Green-Skazowej, Lipowskiej, Ostrowskiej, Popowiczównej, Manna, Łowczyńskiego, Schütza, Jeleńskiego, Kramusa, Szmidta i in. pod reżyserją p. Łowczyńskiego a kierownictwem muzycznem p. Lehrera. — Wieczorem ukaże się czarująca nowość repertuaru, przepiękny poemat dramatyczny Klabunda „Kredowe Koło".

— **Teatr Nowości** daje dziś po raz pierwszy na popołudniowe przedstawienie arcywesołą polską farsę „Medaljon Prababki". Wieczorem niezawodna atrakcja teatrów operetka Kalmana „Hrabina Marica", z występem Heleny Miłowskiej w partji tytułowej.

— **„Gdybym chciała..."**, świetna komedja Geraldy'ego i Spitzera, ostatnia nowość repertuaru komedjowego scen stołecznych, ukaże się po raz pierwszy w dniu jutrzejszym w Teatrze Nowości, w opracowaniu reżyserskiem p. Kwiatkowskiego, w pierwszorzędnej obsadzie, z pp. Czajkowską, Kopczewską, Kwiatkowskim, Stępowskim, Relskim i Rzęckim. Komedja ta odniosła ostatnio nadzwyczajny sukces na scenie Teatru Letniego w Warszawie, gdzie grano ją niezliczone razy.

— **„Zygfryd"**, wspaniały dramat muzyczny Wagnera ukaże się w dniu jutrzejszym na scenie Teatru Wielkiego, z udziałem Marcelego Sowilskiego.

— **„Janek"** Władysława Żeleńskiego i „Verbum Nobile" Moniuszki, ukaże się w połowie bież. miesiąca, pod reżyserją p. Cyganika.

=⊙=

— **Z muzyki.** Chopinowski Wieczór kameralny z programem obejmującym dzieła przeważnie dotychczas we Lwowie nie grane, odbędzie się we wtorek 9 bm. Z produkcją tą łączy się jubileusz czterdziestoletniej pracy pedagogicznej artystyczno-muzyka i dla życia muzycznego we Lwowie wielce zasłużonego profesora Alojzego Sladka. 996

— **Na Zakład Głuchoniemych** zamiast kwiatów na trumnę śp. inż. Jana Bartla — Mieczysławowie Linde 20 zł. 991

— **Z powodu nieprzyjęcia przez p. Marcina Kaliszczaka**, b. Prezesa Sądu, obecnie notarjusza w Ostrowcu, honorarjum za sporządzenie aktu rejentalnego darowizny 267 morgów ziemi w Nictuliszku, ofiarowanej przez p. Marję hr. Wielopolską na rzecz Towarzystwa Zagród dla polskich inwalidów im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie, składa toż Towarzystwo celem uczczenia pamięci Jego Syna śp. Tadeusza, porucznika i dowódcy kompanji, poległego w obronie Lwowa i spoczywającego na cmentarzu Obrońców Lwowa, na „Straż Mogił Polskich Bohaterów" kwotę zł. 100. 992

— **Wielki Koncert symfoniczny** poświęcony arcydziełom Ryszarda Wagnera z udziałem znakomitego solisty Marcelego Sowilskiego odbędzie się w niedzielę 14 bm. Na Poranek ten ustanowione zostały popularne, niskie ceny miejsc. 996

=⊙=

— **Ostatnie przygotowania do Balu Prasy dobiegają kresu.** Niestrudzony komitet pań-gospodyń dokłada wszelkich starań, aby bufet przedstawił się jak najokazalej, do czego przyczyni się uznania godna ofiarność naszych kupców, przemysłowców i restauratorów, którzy w ten sposób chcą ze swej strony popierać humanitarny cel zabawy. Z artystów malarzy nadesłali w dalszym ciągu przepiękne karnety pp. prof. Tadeusz Rybkowski, Doręgowicz, Kitz i Klahr. Dalsze dary naszych artystów zapowiedziane są na dni najbliższe. Część zgromadzonych już karnetów można oglądać w oknach wystawowych sklepu p. Motylewskiego (ul. Akademicka), Księgarni Naukowej (Hotel Georgea) i w cukierni p. Zaleskiego. Kierownictwa tańców podjął się łaskawie uproszony przez Komitet podobnie, jak w roku przeszłym, świetny i wielce pomysłowy aranżer p. dyr. Bischof.

— **Z teatru Semafor.** Dziś dwa przedstawienia 5-go programu „karnawałowego". — Program obecny ściąga codziennie tłumy publiczności, która rozentuzjazmowana obdarza hucznymi oklaskami świetnie zgrany zespół. Szlagierem programu jest „Miłość i loterja" arcywesoła i kolorowa komedja L. S. Schillera. Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru od godz. 11-tej przez cały dzień. Początek przedstawień popoł. o 16'45 wiecz. o 19'45.

— **Komitet Społeczny przysposobienia rezerw kobiecych** przyjmuje zgłoszenia na bezpłatny kurs łączności (telefony i telegrafy) od dziś — w lokalu Czerwonego Krzyża ul. Bielowskiego l. 2 od 10—12 przedpołudniem i Ossolińskich 11 — 2 podwórze I p. od 17—19 (5—7) po południu.

— **Walne zgromadzenie Związku urzędników i niższych funkcjonarjuszów Gminy kr. s. m. Lwowa** odbędzie się w najbliższą niedzielę 14 bm. o godz. 11 przedpołudniem w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu. Na porządku dziennym zmiana statutu. W razie braku wymaganego statutem kompletu, następne zebranie odbędzie się w 30 dni potem, z prawomocnością uchwał bez względu na ilość obecnych.

# OD ADMINISTRACJI.

**Szanownych Prenumeratorów prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do dnia 10 lutego b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma.**

Prenumerata miesięczna z przes. poczt. lub dostawą do domu wraz z **Tygodniowym dodatkiem ilustrowanym i Tygodniowym dodatkiem powieściowym** wynosi **zł. 4·80.**

**Prenumeratę zamiejscową należy bezwarunkowo wpłacać tylko czekami P. K. O. na konto nasze nr. 150.660 lub przekazem pieniężnym, a miejscową w kantorze „Słowa Polskiego".**

WIERSZEM.

## Odczyt Iwonki Smosarskiej.

Widzieliście ją w filmach, słyszeliście [nie raz
O najpiękniejszej w Polsce gwiazdi- [stej tej dziewczynie —
Dziś ona sama w świetlnym teatrze [ma Palace"
Wystąpić z wdzięczną mówką o so- [bie i o kinie.

Mówił już o niej German i mówił bar- [dzo ładnie,
Że mózg ma pełen wiedzy, — nie tyl- [ko pełny biust;
Więc wartoby posłuchać, czy też na- [prawdę padnie
Mądre a miłe słowo z jej własnych [drobnych ust.

Ja pójdę na ten odczyt, bo choć nie [wierzę zbyt,
By gleba intelektu u kobiet była ży- [zną,
Na dzisiaj akceptuję ten romantyczny [mit,
Bo wierzę Germanowi, — on przecie [jest mężczyzną.

**Janek.**

— **Przedstawienie na „Dom Żołnierza" we Lwowie.** Koło dramatyczne Ogniska podoficerów zawodowych załogi lwowskiej odegra dziś w niedzielę o godz. 18 (6 wieczorem) w sali szkoły im. św. Józefa przy ul. Lelewela 9 pięcioaktowy melodramat ze śpiewami E. Błotnickiego p. t. „Zagroda Sobkowa". Ceny miejsc bardzo przystępne. Dochód przeznaczony na fundusz budowy „Domu Żołnierza" we Lwowie.

— **Czeska Beseda we Lwowie** urządza jutro w poniedziałek o godz. 8 wiecz. w małej sali hotelu Krakowskiego zebranie towarzyskie, z odczytem prof. dra Marjana Szyjkowskiego z Pragi o Stefanie Żeromskim. Wstęp wolny dla gości i członków.

— **Wystawa Juljana Fałata** urządzona staraniem lwowskiego Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w gmachu Muzeum Przemysłowego jest wydarzeniem w życiu artystycznem naszego miasta. Sławny ten artysta nie wystawiał już długi czas we Lwowie, obecna wystawa łączy się z jubileuszem, w którym Czcigodny Senjor Artystów Polskich obchodzi 75-letnią rocznicę swojego życia, pełnego zasług i chwały.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek 9 bm. o godzinie 6 popoł. w seminarjum prof. Abrahama. Porządek dzienny: Czł. przybr. dr. K. Hartleb: Jan Zamboski, sekretarz Zygmunta I. Przyczynki do dziejów i charakterystyki dworu królewskiego w epoce Odrodzenia.

— **Odpowiedzi Redakcji WP J. W. w S.** Redakcja wywołuje tyle nadużyć i panoszenia się protekcji, że istotnie lęk nas ogarnia, co z tego wszystkiego wyniknie. Wszelkie nadużycia będziemy piętnowali, jednakże musimy mieć dokładne szczegóły i najlepiej opinję zarządów Kół Związku lub naszych mężów zaufania.

**PT. Korespondentów prosimy** o pismo na jednej tylko stronie (druga wolna).

**Urzędniczka mężatka w B.** Artykuł bardzo trafnie ujęty. Sprawa jednak obecnie nieaktualna, bo na razie niema mowy o redukcji mężatek. Redukcja wszakże jest możliwa, ale na pierwszem miejscu będą żony wyższych urzędników, inspektorów, profesorów itp.

— **Walne zebranie** Tow. Bratnia Pomoc St. Uniwersytetu Jana Kazimierza odbędzie się 10 bm. w sali IV-tej Starego Uniwersytetu o godz. 19 (7). W razie braku kompletu następne walne zebranie z tym samym porządkiem dziennym o godz. 20 (8).

— **Związek Oficerów Rezerwy** zawiadamia swych członków, że dziś w niedzielę o godz. 10'30 odbędzie się miesięczne zebranie informacyjne w sali Towarzystwa Gospodarskiego, Lwów, ul. Kopernika l. 20 (w podwórzu).

— **Za duszę śp. Wiktorji Niedziałkowskiej** odbędzie się w rocznicę jej śmierci dnia 8-go lutego o godz. 12 w katedrze łacińskiej msza żałobna, na którą zaprasza się krewnych, znajomych i byłe uczenice Zakładu.

=⊙=

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel Georgea:** Hr. Dominik Potocki z Warszawy, Mieczysław Niezabitowski z Tarnowatki, Feliks Kotwicki z Tarnowatki, Salamon Feldhaus z Wiednia, Karol Bartmański z Krakowa, Eryk Cieńciała z Marjampola, Władysław Długosz z Siar, Zbigniew Bieluchowski z Borysławia, Stefan Kinun z Beltri, Włodzimierz Barański z Zulina, Piotr Treter z Niwek, Ignac Heller z Bukaresztu, Tadeusz Łubecki z Sewerynki, Karol Krysakowski z Gorlic, Leon Sipser z Wiednia, Stanisław Unger z Warszawy, Jadwiga Smosarska z Warszawy, Cecylja Załuska z Warszawy.

Hotel Krakowski: Jerzy Bonasiewicz z Warszawy, dr. Jonasz Wiesenberg z Ka-

łusza. Henryk Pakszwer z Warszawy, dr. Karol Weisman z Łopatyna, dr. Leszek Cyga ze Stanisławowa, Stanisław Figura z Woli Dobrostańskiej, Marja Kobakówna z Nowego Sącza, Berthold Silberstein z Pragi, Hugon Deutsch z Wiednia, Ludwik Władysław i Stefania Wiktor z Czortkowa, Andrzej Bolesław E. Dzianott z Strzyszowa, Antoni Marjan Lastowiecki z Hadliszklarskich.

—o—

## KTO WYGRAŁ?

**Tabela wygranych loterji państwowej.**

W pierwszym dniu ciągnienia 5-tej klasy polskiej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

**5.000 zł.** 4361.

**3.000 zł.** 4894.

**Po 2.000 zł.** 2458, 33225.

**Po 1.000 zł.** 21635, 32562, 35877, 47361 52479, 63249.

**Po 600 zł.** 3143, 14356, 14992, 16276, 26606, 28068, 29456, 30664, 31512, 32976, 34075, 39884, 45556, 47575, 48317, 55377

**Po 500 zł.** 2993, 5017, 8466, 10877, 15492, 19157, 21158, 28514, 29047, 34088, 34197, 36042, 73630, 38714, 49408, 51603, 52315, 54264, 56321.

**Po 400 zł.** 1753, 4053, 4492, 5823, 5945, 6299, 6727, 8859, 10754, 19173, 22265, 22545, 22602, 26927, 27810, 28909, 29280, 31513, 31591, 33384, 34939, 35713, 36572, 37134, 37174, 37209, 41528, 43643, 43780, 44515, 46001, 48562, 48657, 48672, 49887, 50548, 52362, 52418, 52705, 56483, 57220, 58279, 61086, 61810, 62014.

**Po 300 zł.** 1570, 2606, 3550, 5251, 4252, 5083, 7145, 7205, 7490, 7535, 7832, 8711, 9047, 9071, 9555, 9629, 9703, 9732, 9813, 9928, 9941, 10052, 10369, 10670, 10710, 12375, 12667, 12790, 13042, 13269, 13967, 14712, 14761, 16604, 16768, 16772, 17117, 17779, 19201, 19239, 19738, 20048, 20187, 20418, 21438, 22175, 22899, 23183, 23923, 25037, 25240, 25660, 25790, 26624, 26648, 27014, 27147, 28023, 28210, 28925, 30587, 30856, 30911, 31021, 31695, 32263, 32937, 33581, 34141, 34223, 35117, 35246, 35615, 36766, 36859, 36898, 38606, 39647, 40162, 42086, 42038, 42400, 44579, 45355, 45663, 46757, 47703, 48322, 48932, 49233, 50744, 50918, 51326, 52396, 53025, 53207, 53216, 53457, 53934, 54030, 54045, 54077, 54099, 54663, 54709, 56343, 58487, 58857, 58960, 60364, 60498, 60501, 60802, 61155, 61255, 62354, 63210, 64550.

GDZIE MOŻNA WYGRAĆ? 1052k
W KOLEKTURZE LOTERJI PAŃSTW.
„NADZIEJA" LWÓW, SYKSTUSKA 6.
Ciągnienie trwa cały miesiąc do 9-go marca. — Na zamówienia listowne wysyła się losy natychmiast za pobraniem pocztowem. — Ceny losów: Ćwiartka zł. 50. — Połówka zł. 100, -o- -o- Cały los zł. 200. -o- -o-

—o—

— **Obowiązek zgłaszania chorób zakaźnych.** Wobec nasilenia zachorowań na odrę i płonicę, oraz chorób wysypkowych, podejrzanych o płonicę, przypomina Fizykat miejski ponownie lekarzom i osobom do tego obowiązanym (w szczególności rodzinie chorych) o ustawowym obowiązku zawiadamiania Miejskiego Urzędu Zdrowia, plac Dąbrowskiego 3, nie tylko o stwierdzonej już chorobie zakaźnej, ale i podejrzeniu o nią.

— **Tablice przeciwpaństwowe.** W Nagórzance pod Buczaczem wmurowano uroczyście tablicę w cerkwi, poświęconą „ukraińcom", poległym za „rodzony kraj", jak jest napis na tablicy. Wyobrażony jest w kamieniu trójząb, jako godło walk przeciw Polsce, a napis mówi, że owi „ukraińcy" „polegli na przesiąkniętym krwią szlaku, po wszyskich miejscach Ukraińskiej Ziemi (!) w krwawych wysiłkach za naród, w obronie jego wolności". Dziwna rzecz, że starostwo dotąd nie nakazało wyjąć tablicy z podburzającym przeciw państwu napisem, a ponieważ „Diło" nakazuje takie tablice fundować po wszystkich wsiach, może wkroczy w tę sprawę województwo tarnopolskie.

— **Prawa językowe.** Księża ruscy piszą do niektórych władz w imieniu urzędu parafialnego, po rusku, a gdy starostwa słusznie za to nakładają grzywny, skarżą się. N. p. ks. Dymitr Horodyski skarży się w „Dile", że starostwo w Drohobyczu za „wygotowywanie pism w języku ruskim" zasądziło go na grzywnę 20 zł., a w razie nieściągalności na 2 dni aresztu. Tymczasem powinny wszystkie starostwa zmusić do szanowania ustawy z 31. lipca i przez ściąganie grzywien przyzwyczaić urzędy parafialne greckokatolickie do korespondowania po polsku.

— **Ze Stowarzyszenia Kupców Polskich** komunikują nam: Pismem wystosowanem do Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego z dnia 28. stycznia br. zawiadamia Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego, iż upoważnia równocześnie wszystkie Izby Skarbowe do rozłożenia na trzy raty miesięczne dopłaty od wyrobów tytoniowych, należnej Skarbowi Państwa skutkiem podwyżki cen tytoniu z dnia 31. grudnia 1925 r. Rozłożenie tej należytości na raty nastąpi na prośby petentów, które kierować należy do właściwych Izb skarbowych.

— **Budowa kanału w ul. Batorego.** Od kilku dni grupa robotników rozkopuje ulicę Batorego, celem budowy kanału. Roboty te przeprowadza państwowy Urząd wodny w porozumieniu z miastem. Chodzi tu o połączenie odpływu wody z ul. Zielonej z głównym kolektorem, wybudowanym przez miasto, a prowadzącym od hotelu George'a w dół w stronę ulicy Szpitalnej. Dzięki budowie znajdzie zatrudnienie szereg bezrobotnych a robotników dostarcza Urząd pośrednictwa pracy. Z powodu tej budowy ul. Batorego, jak wiadomo, została zamknięta dla ruchu kołowego.

— **Zaproszenie na bal prasy.** Panie redaktorze, woła do mnie miłym głosikiem sympatyczna pani Helena — a gdzież dla mnie zaproszenie na bal prasy? Tylko proszę nie chować do kieszeni, bo otrzymam, tak, jak kilka lat temu w samą środę popielcową. Adres mój znany? Ale zaproszenie wysłane, odpowiadam nieco skonfundowany. Centrala korespond. reklamowa Tow. dziennikarzy na ul. Koralnickiej i wysłała już blisko 1.500 zaproszeń i zapewne p. Dobrodziejki naszej, stałej protektorki nie pominęła. Zresztą już telefonuję pod nr. 33-12 i sprawdzę. A za tę środę popielcową przepraszam jeszcze raz i ślicznie rączki całuję, u nas jednak kieszenie zawsze zapełnione, niestety skryptami jeno i czasem się coś zapodzieje. A kadryl p. Dobrodziejki, jak zwykle, mój, a mam dużo do opowiadania.

— **Wieczór kamawałowy** urządzony staraniem urzędników bankowych dnia 10 lutego br. w salach Kasyna Miejskiego i Koła literacko-artystycznego pod protektoratem Senatora Dr. Marcina Szarskiego, Dyr. Dr. Marjana Boziewicza. Dyr. Dr. Stanisława Garskiego, Dyr. Józefa Zgórskiego, Dyr. Dr. Feliksa Merunowicza, na dochód funduszu dla bezrobotnych urzędników bankowych. Zaproszenia wydaje sekretarjat Komitetu w Polskim Banku Handlowym ul. Halicka 19, codziennie wieczorem od godz. 6-ej do 8-ej. 1031

— **Przewodnik ruski po Lwowie** wyszedł niedawno. Oczywiście mają Rusini prawo chwalić się cerkwią Wołoską czy Jurą i niejednym zabytkiem historji sztuki, pomieszczonym tam, czy w muzeum. Nie tylko nie walczymy z tem, ale jesteśmy z całym szacunkiem dla takich pomników. W „Przewodniku" jest spis firm różnych ruskich, do których mają się udawać Rusini, by nie popierać Polaków. I to jest dozwolone, a ciekawe jest tylko, że szereg Rusinów udaje na codzień Polaków, by skupić w swych sklepach klientelę polską, a równocześnie są zajadłymi Rusinami, popierają cele tylko ruskie itd. Ale jest charakterystyczne, że ów Przewodnik wydała „Czerwona Kalyna", a więc wydawnictwo przeciwpaństwowe, którego kierownik Nawrocki drukuje ciągle „pamiętniki" hajdamaków z napadu na państwo. Skądże on właśnie wydał Przewodnik? Jest powód. Do tekstu wplecione są oburzające opowiadania o dniach istnienia państwa „Ukr. Zachodniej Republiki" w czasie walki z państwem. I po to tylko wydano Przewodnik...

— **Austrjackie zwyczaje.** Nazwy „Galicja" używają nie tylko Rusini w celach przeciwpaństwowych. Np. także na filmach kinowych wypisują żydowscy przedsiębiorcy, że mają przedstawicielstwo na „Galicję i Śląsk", taki film był wyświetlany niedawno w kinie „Apollo" z podaniem nazwiska jakiegoś przedstawiciela. We Włoszech nakłada się kary za użycie nazwy „Tyrol", możeby więc u nas przynajmniej administracja usuwała takie napisy, które cześć Polski przedstawiają jako część b. Austrji, skoro utrzymują nadal nazwę austrjacką.

— **Ofiarności Czytelników** polecamy niedawno owdowiałą inteligentną kobietę, ciężko chorą na serce. Pozostaje bez żadnych środków do życia, a niema nikogo z rodziny. Jedyny syn zginął na froncie. Datki przyjmuje administracja „Słowa P." „dla Marji W.". Ewentualnie służymy adresem.

— **Żale mieszkańców ul. Murarskiej.** U wylotu ulicy Murarskiej i Bajek na samym skręcie pod latarnią urządziły sobie handlarki mlekiem formalną targowicę, wskutek czego tamują drogę przechodniom, a na czynioną im uwagę, odpowiadają mniej jak niegrzecznie. Poskarżyć się niema komu, gdyż nie widać tam nigdy posterunkowego. Trochę dalej przy tej samej ulicy na tzw. placu „Zgody" kilkaset kroków od komisarjatu Dz. VI. urządzili sobie ludzie formalne śmiecisko, wyrzucając tam odpadki różnego rodzaju, stare naczynia, słomę itd. Możeby wglądnął w te niewłaściwości Magistrat i Policja państwowa.

— **Ruch czytelniczy** w wypożyczalniach TSL we Lwowie w styczniu br. Książnica publiczna TSL przy ul. Fredry l. 3. W dniu 1. stycznia było czytelników 888; przybyło w ciągu miesiąca 64, ubyło 17, pozostało na luty 935. Załatwiono zgłoszeń 4397, czyli przeciętnie na dzień 183; wypożyczono tomów ogółem 5.131, czyli przeciętnie 214 na dzień. Przychody wynosiły ogółem 1.451 zł. 70 gr., z tego przypadło na kaucje 236 zł. Książnica stale zaopatrywana jest w ostatnie nowości Godziny otwarcia: od 10 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu, oprócz niedziel i świąt. Książki tylko w języku polskim.

Czytelnia Naukowa i Beletrystyczna przy ul. Akademickiej l. 3 na I. p. W dniu 1. stycznia br. było czytelników 450, w ciągu miesiąca przybyło 61, ubyło 12, pozostało na luty 499. Załatwiono zgłoszeń po książki 3.158, czyli przeciętnie na dzień 131; wypożyczono ogółem tomów 3.590, czyli przeciętnie na dzień 149. Dochody wynosiły ogółem 1.475 zł. 42 gr., w tem na kaucje przypadało 350 zł. — Wypożyczanie książek odbywa się od g. 9 do 1 rano i od 4 do 7 po południu, oprócz niedziel i świąt. Książki w czterech językach: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Czytelnia stale jest zaopatrzona w ostatnie nowości.

†

**FRANCISZEK ŻELESKI**

**emer. Wiceprezydent Sądu Apelacyjnego w Krakowie**

zasnął w Panu opatrzony św. Sakramentami dnia 5 lutego w 89 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek dnia 8 lutego o godzinie 10-tej rano w Krakowie z ulicy Kapucyńskiej l. 7 na cmentarz Rakowicki do grobowca rodzinnego

o czem zawiadamia w smutku pogrążona

1010n **RODZINA.**

WINA RIEDLA

— **Zagadkowa śmierć śp. Władysława Makołondry.** Dochodzenia policyjne doprowadziły już do ustalenia przeżyć śp. Władysława Makołondry aż do godz. 9 min. 30 we czwartek, zatem do chwili tuż przed zagadkowem zajściem na cmentarzu. Przez cały dzień wczoraj przesłuchano wiele osób z najbliższego jego otoczenia, zarówno ze strony rodziny, jak i kolegów, w których towarzystwie zabawiał się we czwartek. Wśród licznych tych zeznań nie zdołano do późnego wieczora dnia wczorajszego na razie uchwycić nici, któraby doprowadziła do ujęcia śledztwa w kierunku morderstwa. Jak wynika z tych zeznań — śp. Władysł. Makołondra przez cały czwartek zabawiał się w towarzystwie zarówno kolegów, jak i kobiet lekkich obyczajów — pił wiele i w stanie silnie podchmielonym wracał do domu i u przystanku tramwajowego u wylotu ul. św. Piotra spotkał się ze swym kuzynem, z którym zamienił słów kilka. Dotychczasowy bieg dochodzeń skłania się ku określeniu całego zajścia jako wypadku samobójstwa, chociaż nie jest rzeczą wykluczoną, że cała sprawa ma zupełnie inny podkład — co niewątpliwie w ciągu najbliższych dni zostanie ostatecznie wyjaśnione.

— **Naiwnych i łatwowiernych jest jeszcze sporo!** Myśleliśmy, że liczne wzmianki w prasie na temat oszustw dokonywanych przez ulicznych oszustów sprzedających metalowe zegarki i łańcuszki jako złote — przecież doprowadzą do tego, że braknie już naiwnych i łatwowiernych ludzi, padających pastwą sprytnych osobników. Tymczasem jest ich jeszcze sporo. I tak niejaki Grzegorz Koczan, stale zamieszkały w Lubieniu Wielkim, przechodząc ul. Blacharską natknął na dwóch nieznanych osobników, z których jeden rzekomo mówił tylko po rosyjsku a drugi miał być jego tłumaczem. Ten drugi zaoferował Koczanowi kupno dwóch złotych obrączek za cenę 28 zł. i tak go usidlał, że Koczan wypłacił mu żądaną sumę. Oszuści czemprędzej ulotnili się, a Koczan po chwili stwierdził, że obrączki są miedziane i że w ten sposób padł pastwą ulicznych oszustów.

— **Z kryminalnej kroniki.** Wczoraj przed południem na cmentarzu izraelickim przy drodze Pilichowskiej garbarz Benjamin Haupt znalazł porzucone na jednym z grobów zwłoki noworodka płci żeńskiej, liczącego około sześciu miesięcy, owinięte szmatami. Wezwany lekarz miejski, dr. Doliński polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. — Wczoraj przed południem w mieszkaniu Katarzyny Wojtiuk przy ul. Niemcewicza, l. 24 zmarło nagle jej 8-tyg. nieślub. dziecko płci męskiej. Zwłoki na polecenie lekarza miejskiego odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

— **Z kroniki włamań i kradzieży.** Nieznany złodziej włamał się wczoraj do zamkniętego mieszkania Anny Wolańskiej przy ul. Czackiego l. 10 i po rozbiciu kufra skradł 30 zł. — Teofila Kopczyńska, zamieszkała przy ul. Jachowicza, l. 36 — doniosła policji, że dała do chwilowego przechowania swój kufer Marji Majewskiej, dozorczyni domu przy ul. Smoczej l. 24 a gdy w kilka dni później zgłosiła się po odbiór — stwierdziła brak części garderoby, przechowanej pod zamknięciem w kufrze. — Za systematyczną kradzież różnych rzeczy na szkodę służbodawcy Tenenbauma aresztowano służącą Zofję Mertów. — Za usiłowaną kradzież kolejową aresztowano Michała Dziada, robotnika dziennego, kilkakrotnie karanego za różne kradzieże. — Jako silnie podejrzanego o włamanie do restauracji Szymona Blanka przy ul. Piekarskiej l. 39 — aresztowano Piotra Poznańskiego, notowanego złodzieja.

— **Kogo wczoraj aresztowano?** Policja aresztowała w dniu wczorajszym Marję Loik, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za awanturę, wy-

**wołaną na Stacji ratunkowej.** — Za awanturę na ul. Legjonów, aresztowaną została Zofja Struś, — podobnie postąpiono z Michałem Berezowskim, który w stanie pijanym awanturował się na ul. Trybunalskiej.

— **Aresztowanie fałszerza złotych we Wiedniu.** Policja wiedeńska zawiadomiła sąd lwowski, iż zdołała przytrzymać na tamtejszym bruku poszukiwanego przez lwowski sąd Maksa Fuchsa, żyda, który założył fabryczkę dwózłotówek, — i puścił w obieg znaczną ich ilość. W dniu wczorajszym wyjechali do Wiednia funkcjonarjusze Ekspozytury policyjno-śledczej Wnękiewicz i Riedler, którzy zbrodnia za przywiozą niebawem do Lwowa.

— **Oryginalne pismo magistratu bielskiego.** Znany oszust europejskiej marki, Gwido Hollo, który zbiegł z Polski po dokonaniu licznych oszustw i wyjechał do Budapesztu, naciągnął również i magistrat bielski. Zjawił się bowiem w zeszłym roku w Bielsku a przedstawiając jakieś rekomendacje krakowskiego województwa zdołał uzyskać 600 zł. celem pomieszczenia reklamy Bielska w albumie, który rzekomo zamierzał wydać drukiem. — Oszust zbiegł a poszkodowany magistrat odniósł się do Ekspozytury z prośbą, by zafantowano urządzenie mieszkania oszusta i zwrócono magistratowi po sprzedaży tych nieruchomości powyższą kwotę. Tymczasem jak wiadomo Hollo mieszkał przy ul. Lenartowicza w willi jednego zamożnego żyda i naiwnych ludzi zwodził, że willa i umeblowanie jest jego własnością. Oryginalne pismo magistratu bielskiego pozostało naturalnie bez echa.


## W STANISŁAWOWIE

**uzgodniliśmy stosunek nasz odnośnie do prenumeraty „Słowa Polskiego" z Ajencją dzienników R. JASIELSKIEGO, która nadal po cenie abonamentowej prenumeratę przyjmuje.** 960k

=⊙=

**TYLKO ROŻNOWSKIEGO MYDŁO z „WIELBŁĄDEM" jest przetłuszczone.** 1030p

=⊙=


☐ **JAWORÓW. Uroczystość ku czci Staszica.** Z inicjatywy miejscowego Koła T. N. S. W. zawiązał się Komitet obywatelski, który w dniu 24. stycznia br. urządził uroczystą akademję ku czci Stanisława Staszica. Obchód rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w miejscowym kościele parafjalnym, które odprawił ks. dziekan Franciszek Wróbel. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Wawszczak, katecheta semin. naucz. — Po nabożeństwie publiczność starsza i młodzież miejscowych szkół zgromadziła się tłumnie w sali „Sokoła", gdzie odbyła się uroczysta Akademja. Na program złożyły się przemówienia, chór semin. naucz. żeńskiego, orkiestra miejscowego gimnazjum, deklamacja i przepiękny żywy obraz, przedstawiający apoteozę Staszica.

☐ **BÓBRKA. Wiec poselski.** Dnia 24 bm. gościliśmy tu trzech posłów sejmowych, którzy przybyli, aby złożyć sprawozdania poselskie i przy tej sposobności poddać na miejscu krytycznej ocenie niezdrowe stosunki wytworzone tu w ostatnich czasach na terenie życia narodowego i społecznego.

Dzięki staraniom komitetu J. N., wielka liczba włościan, mieszczan tudzież wiele osób z tutejszej inteligencji przepełniło sale Sokoła i przyległe ulice. Okazało się jednak, że próby zdezorjentowania myśli narodowej, dotąd u nas jednolicie skoordynowanej, zapomocą podstępnych i celowych uderzeń w jednostki na polu narodowem pracujące, nie pozostały bez skutku. — Zaaranżowana bowiem bojówka, niestety polska, starała się wszelkiemi sposobami zakłócić porządek i doprowadzić do rozbicia wiecu. Energiczne jednak i zarazem taktowne wystąpienie komisarza rządowego p. Libuchy i cięta odprawa posła p. Dolanowicza z powołaniem się na p. Witosa, zdołały opanować sytuację, tak, że już dalsza mowa posła p. Manaczyńskiego o sytuacji finansowej Państwa, jako też referat posła p. Dolanowicza z dziedziny bieżących kwestyj ekonomicznych i społecznych, wygłoszone zostały przy względnym spokoju. Ostatni przemawiał poseł p. Łuszczewski z właściwą sobie swadą, na temat rolnictwa, stosunków kredytowych i spraw samorządowych. Pod wpływem jego słów interesujących, rzeczowych i trafiających do serc ludu, stopniał ostatecznie wrogi nastrój i sztuczną agitacją wywołany ferment, a kiedy mówca skończył, wszyscy bez różnicy połączyli się w burzliwych oklaskach, wyrażających pp. posłom podziękowanie i wotum pełnego zaufania. Proste słowa prawdy i sprawiedliwości zwyciężyły ostatecznie nienawiść i zaślepienie partyjnego zacietrzewienia.

Z uznaniem podkreślić tu należy poprawne zachowanie się starszej generacji Rusinów, tudzież ich roztropne i rzeczowe interpelacje do posłów.

Okrzykowi na cześć pp. posłów i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wiec zakończono, poczem posłowie zetknęli się osobiście z wielu interesantami z grona audytorjum.

=⊙=

+ **Z tamtej strony Atlantyku.** Państwa europejskie chciałyby regulować swoje długi w Ameryce w sposób następujący: „Bill, mój kochany, pożycz mi jeszcze 10 dolarów, a ja zobowiąże moich wnuków, aby ci zwrócili te 5 dolarów, które ci jestem winien".

+ **Drogi autograf.** W Nowym Jorku na licytacji publicznej sprzedawano autografy uczestników wojny o niepodległość Stanów. Najwyższą cenę osiągnięto za autograf B. G. Winnett'a, który nabył bogaty zbieracz E. A. Rozenbach za 22.500 dolarów.

# Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 6 lutego.

**Z Izby rękodzielniczej.** Dnia 31 stycznia odbyło się w sali Rady miejskiej walne zgromadzenie delegatów z województwa stanisławowskiego.

Przewodniczący Dąbrowski Włodz. po powitaniu gości w osobach radcy Kasztelewicza, prezydenta Chowańca, oraz posłów inż Mianowskiego i Zagajewskiego, w dłuższem przemówieniu przedstawia cel Izby, zwraca uwagę rządu na dole rękodzieła, bo w niem ma Państwo najlepszego płatnika podatku i wzywa do zgody kończąc hasłem „jednością silni". Po przemówieniu p. prez. Chowańca, posła Mianowskiego i posła Zagajewskiego wybrano wydział w liczbie 20 i 10 zastępców, z których wyłoniono prezydjum w osobach: Włodz. Dąbrowskiego, I. zast. Domiszewskiego Marcina (Kołomyja) i II. zast. Eigenfelda Hermana. W wydziale są reprezentowane wszystkie związki i zrzeszenia, które przystąpiły do Izby. Po wyczerpaniu porządku dziennego zakończono obrady około godz. 4 po południu.

**Kradzież.** W nocy z soboty na niedzielę wdarł się jakiś złodziej do kancelarji Seminarjum męskiego i skradł z biura sekretarza 250 zł. i parę innych drobniejszej wartości przedmiotów.

**Z teatru.** W sobotę i w niedzielę tj. dnia 6 i 7 powtarza nasz teatr na ogólne życzenie komedje „Dwaj mężowie pani Marty".

**Z Organizacji Narodowej.** Dnia 14 bm. odbędzie się w sali „Sokoła-Macierzy" zwyczajne walne zebranie powiatowej Organizacji Narodowej z następującym porządkiem obrad: Odczytanie protokołu, sprawozdanie wydziału i komisji rewizyjnej, wybór nowych władz oraz wnioski i interpelacje. Zebranie odbędzie się o godz. 11 przed południem.

**Z życia N. O. K.** Wionął jakiś ożywczy wiatr i, rozsiał myśl zdrową, doniosłą dla przyszłości, myśl — co jak świt jaśniała, przeobrażona w rozumny czyn, w czyn niebywały dotychczas na gruncie naszego miasta. Był nim wieczór Opłatka, urządzony onegdaj staraniem Narodowej Organizacji Kobiet dla członkiń i tych Polek, które przy każdej sposobności chętnie składają swą pracę na ołtarzu pracy społecznej i narodowej. Sala przystrojona i oświetlona, trzy rzędy stołów pokrytych bieluchnemi obrusami — zastawione skromnie. Dokoła nich siedzi około dwieście kobiet. Reprezentowane są wszystkie sfery i wszystkie stany. Padają słowa zagajenia uroczystości przez p. Kerekjarto w zastępstwie chwilowo niedysponowanej przewodniczącej p. Stachiewiczowej i wśród ciszy słychać trzask łamanego opłatka z księdzem prałatem Piaskiewiczem, a potem słowa prośby o błogosławieństwo Boże dla zbożnej organizacyjnej pracy. Rozbrzmiały nasze rodzime kolendy, odśpiewane z werwą przez Chór Organizacji Dziewcząt Polskich i rozmowa towarzyska potoczyła się ochoczo, przerywana mowami i toastami tak proszonych gości: ks. prałata Piaskiewicza, prezesa Powiatowej Organizacji Narodowej p. Wawrzkowicza, prezesa Sokoła II. Górka p. Firicha, — jak i członkiń Narodowej Organizacji Kobiet — pań: Baczyńskiej, Bonikowskiej i Kajetanowiczówny.

Drugą część wieczoru wypełniła subtelna, pełna indywidualnego ujęcia gra fortepianowa p. Ostańskiej, piękny śpiew solowy p. Kajetanowiczówny i kolendy, śpiewane chóralnie przez wszystkie uczestniczki. Był to naprawdę wieczór, który poza tradycją tkał nić czynu dla przyszłości. Oby stała się ona trwałą i wiodła szybko do celu.

**Omyłka.** W poprzedniej korespondencji wydrukowano mylnie nazwisko p. red .dr. Wł. Świrskiego jako Szarski, co niniejszem prostujemy.

=====

# Kronika przemyska.

Przemyśl, 6 lutego

**Z sali radzieckiej.** W bieżącym tygodniu odbywają się codziennie posiedzenia rady gminnej. Przedmiotem obrad budżet gminny na rok 1926, przedłożony przez Magistrat po przedyskutowaniu go i przyjęciu przez komisję finansową.

W poniedziałek prowadzono dyskusję ogólną. Radni nie należący do komisji wypowiadali swe uwagi o wysokości budżetu i jego pokryciu przy równoczesnej zniżce opłat komunalnych. Przedewszystkiem zaatakowano podatek mieszkaniowy. Jest dążność do zmniejszenia go do 3 proc. przy mieszkaniach jedno i dwupokojowych. Czy projekt się utrzyma, rzecz wątpliwa ze względu na zmniejszenie się dochodów z podatków państwowych.

Magistrat a za nim komisja finansowa przyjęła zasadę utrzymania opłat komunalnych w dotychczasowych stawkach, gdyż inaczej nie możnaby powiązać wydatków z dochodami.

**Szopka przemyska.** Za Warszawą, Lwowem i Przemyśl ma swoją „Szopkę", wesołą i zgryźliwą jak się patrzy. Przygotowali ją pp. Styfi Juljan, Oller i Bartkiewicz, znający doskonale „wielkości" miasta z ich ambicjami, aspiracjami, zaletami, wadami i śmiesznostkami. Te ostatnie wystąpiły plastycznie więc bawiono się we wtorek, dnia 2. bm. w sali Fredreum wesoło. Spodziewać się należy, że „na ogólne żądanie" Fredreum przedstawienie powtórzy.

**Zebranie obywatelskie.** Miejscowe koło Związku Ludowo Narodowego urządza dziś, w niedzielę o godz. 4'30 po południu w wielkiej sali Sokoła zebranie obywatelskie. Referat główny o położeniu gospodarczem i politycznem państwa wygłosi prezes dr. St. Głąbiński. Przemawiać będą również posłowie inni, biorący udział w obradach rady wojewódzkiej, której zjazd odbędzie się tego samego dnia.

**Uchwalenie budżetu.** Rada miejska na posiedzeniu czwartkowem, które trwało od godziny 6 wieczorem do 1 w nocy przyjęła budżet miejski na rok 1926. Bilans ogólny przedstawia się następująco: wydatki zwyczajne złotych 1,030.973'39, nadzwyczajne 158.500 zł., razem 1,189.473.39 zł., przychody 1,151.842'36 zł., niedobór 37.631'03 zł.

Niedobór według wniosku magistratu ma być pokryty zapasem kasowym, przeniesionym na rok 1926 w sumie 38,169'14 zł.

Główne wydatki są: 1. zarząd główny 213.645'70 zł., 2. zarząd majątku gminnego 17.165'17 zł., 3. Długi i procenta 36.474'36 zł., 4. podatki i opłaty gminne 11.303'80 zł., 5. bezpieczeństwo publiczne 196.311'66 zł., 6. zdrowotność miasta 189.154'30 zł., 7. zarząd targowy 23'561'25 zł., 8. budowy i roboty publiczne 159.876'30 zł., 9. Ogrody i plantacje 29.356'20 zł., 10. wyznania i oświata 94.210'65 zł., 11. inne 15.664 zł.,

Przychody: 1. zarząd główny zł. 48.121'70, 2. majątek gminny 110.664'95 zł., 3. zwrot kapitałów i procenta 18.215'50 zł., 4. podatki i opłaty gminne 725.430 zł., 5. bezpieczeństwo publiczne 4.622'15 zł., 6. zdrowotność miasta 129.873'50 zł., 7. zarząd targowy 33.775 zł., 8. budowy i roboty publiczne 57.200 zł., 9. inne 14'939'56 zł.

Na ogół dyskusja nad poszczególnemi punktami budżetu była zgodna. Różnice znaczne zdań wystąpiły przy rubryce podatku gminnego od lokali, który dotychczas wynosił 4 proc. Radni socjalistyczni domagali się znacznego obcięcia tego dochodu. Wkońcu jednak ustąpili ze swego skrajnego stanowiska i zgodzili się, iż mieszkania do 120 zł. czynszu rocznego mają być wolne od podatku, mieszkania ponad tę kwotę ma się opłacać 3 proc. czynszu. Po uchwaleniu budżetu klub socjalistyczny zgłosił rezolucję treści politycznej: Wzywa się Sejm, ażeby jak najprędzej przystąpił do uchwalenia ustaw samorządowych i ordynacji wyborczej dla gmin, opartej na pięcioprzymiotnikowem prawie głosowania.

Na okres przejściowy należy przeprowadzić wybory na terenie całej Małopolski na podstawie ustawy obowiązującej na terenie byłego zaboru rosyjskiego.

Przeciw rezolucji w tej formie wypowiedział się imieniem klubu mieszczańskiego radny dr. L. Tarnawski. Mówca zaproponował radzie przyjęcie rezolucji następującej: Rada gminna prosi Sejm, ażeby w najkrótszym czasie uchwalił ustawy samorządowe wraz z ordynacją wyborczą, opartą na szerokiej podstawie demokratycznej. Rezolucję przyjęto.

Mimo tak ważnej sprawy, jaką jest budżet, krzesła panów radnych świeciły pustkami. Tem milsze sprawiał wrażenie p. dr. Leonard Tarnawski, który mimo podeszłego wieku, nie opuścił ani jednego posiedzenia i wytrwał zawsze do ostatniej chwili.

## Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicznego Politechniki lwowsk.

| 6 lutego | 7 rano | 1 popoł. | 9 wiecz. |
|---|---|---|---|
| Ciśnienie w mm | 733·9 | 734·7° | 735·4 |
| Temperatura w C° | + 0·6° | + 0·8° | — 0·4° |
| Kierunek wiatru | Cisza | WNW | Cisza |
| Wiatr km./godz. | | 3 | |

Temperatura najwyższa + 2·2° C, najniższa — 0·4° C.

Uwaga: Pochmurno, i mgła.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk. = 6 g. 24 m. środk.-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W: = zachód.

### POGODA NA NIEDZIELĘ.

**Warszawa, 6. lutego. (Tel. wł.). Komunikat warsz. Instytutu Meteorologicznego.** Prawdopodobny przebieg pogody w dn. 7 bm.: Jeszcze przeważnie pochmurno i mglisto, przejaśnienia możliwe na półn.-wschodzie, miejscami drobne opady, dalszy spadek temperatury, silniejsze mrozy na północy, słabsze w pozostałych częściach kraju, wiatry umiarkowane z półn. wschodu i wschodu.

# Ze świata.

+ **Życie za pieczeń.** W pewnej prywatnej kuchni miasta Marsylji rozegrała się niezwykła, a krwawa tragedja o śmiertelnym wyniku. Kobieta zabiła swego męża z powodu pieczeni. Było to tak. Wypiekała jakiś udziec czy boczek, który zapowiadał się znakomicie. Zmuszona wyjść na „chwilkę" zawezwała męża, aby pilnował pieczeni w piecu, gdyż smakołykowi groziło przepalenie się. Do kuchni wlazł żarłoczny kocur i ściągnął pieczeń przy uchylone drzwi pieca, zawlókł zdobycz gdzieś do kąta i ostudziwszy ją, pożarł całość wraz z kosteczkami. Gospodyni po powrocie zastała zadumanego męża i nasyconego kocura. Z powodu doznanej straty taka nawiedziła ją nawałnica złości, iż chwyciła za rewolwer i trzema celnymi strzałami położyła trupem na miejscu męża „bałwana".

+ **Nowe połączenie telefoniczne w środkowej Europie.** Jak donosi prasa czechosłowacka ma być zaprowadzone między Pragą a Paryżem jeszcze w lecie br. telefoniczne połączenie. Prócz Pragi połączenie z Paryżem wprost będzie mieć Bratisława, Berno mor. i Pilzno. O linję Praga—Haaga toczą się rokowania. Także połączenie Praga—Tryjest zostanie niebawem zaprowadzone.

+ **Najdroższe mieszkania na świecie.** Znajdują się, rzecz prosta, w Nowym Jorku. Kupno jednego z tych mieszkań kosztuje bagatelkę 200.000 do 500.000 dolarów. Dom, w którym będą mieszkali szczęśliwi posiadacze pałacowych apartamentów, wznosi się na rogu słynnej V. Avenue i 70 ulicy. Dom ten liczy dziesięć pięter i na każdem piętrze znajduje się tylko jedno mieszkanie.

+ **Niepoprawne.** Wiadomo, że gen. Pangalos zabronił kobietom greckim noszenia krótkich sukienek i pokazywania nóg wyżej, niż 20 cm. od ziemi. Żaden jednak dyktator nie poradzi sobie z kobietą, gdy chodzi o modę!... Piękne Greczynki „na złość" zaczęły nosić jeszcze krótsze, niż przedtem spódniczki, lecz za zbliżeniem się policjanta z metrem, którym władza policyjna ma rozkaz mierzenia ustalonej długości spódniczki, wystarcza nieznaczne pociągnięcie tasiemki i sukienka, jak zaczarowana wydłuża się momentalnie aż do kostek. Policjant z metrem odchodzi rozczarowany, a za jego plecami spódniczka krnąbrnej obywatelki Grecji znów jedzie do góry, tak wysoko, jak tego nie lubi gen. Pangalos.

+ **Anarchiści i podpalacze.** W mieście Bordeaux i w jego okolicy szerzą się od dłuższego czasu gwałtowne pożary, których przyczyny nie można dojść. Policja francuska twierdzi, iż sprawcami tych zamachów obliczonych na wywołanie zamieszania i paniki są anarchiści hiszpańscy, wykazujący od dłuższego czasu wzmożoną żywotność swej kreciej roboty.

+ **Hotel pływający dla amerykańskich miljarderów.** Pewien syndykat w Nowem Orleanie zakupił stary okręt „Minesot" w celu dostarczenia zblazowanym miljarderom amerykańskim nowej atrakcji, a sobie grubego zarobku. Okręt ten sprowadzono na Florydę, gdzie przebudowano go na nowoczesny luksusowy hotel. Okręt posiada 4000 tonn pojemności, a ma około 180 pokoji. Znajduje się na nim również specjalna jadalnia dla 300 gości, która jednocześnie służy jako sala dancingowa.

+ **Brak nart w Rosji.** Sport narciarski zyskuje coraz większą ilość zwolenników i w Rosji. Narciarze Europy zachodniej uskarżają się na brak śniegu. Inna jest sytuacja w Rosji, gdzie daje się odczuć wielki brak nart. W Rosji wyrabia się narty w małych ilościach, a Finlandczycy, do których się Rosjanie zwrócili, wywożą wszystkie swe narty za dolary do Ameryki. Jest tu pole zbytu dla naszych fabryk nart.

# W świecie mody.

## SUKNIE STYLOWE.

Wbrew mniemaniom wielu osób, które twierdziły, iż suknie stylowe, cieszące się w roku zeszłym ogromnem powodzeniem, zaczną schodzić z widowni, dzieje się wprost przeciwnie; suknie te grają znowu pierwszą rolę.

Odpadły jedynie te rzeczywiście bardzo „stylowe", nieraz aż kostjum karnawałowy przypominające tualety, gdyż zauważono że są przeładowane i wyglądają ciężko, co w obecnym sezonie jest niedopuszczalne. Tegoroczne kreacje muszą być, pomimo dużej ilości zużytego na nie materjału i ich wielkiej u dołu szerokości, równie lekkie jak wszelkie inne suknie do tańca.

Wobec tego należy stanowczo odrzucić wszelkie obręcze i włosienne „tiurniury", które w latach ubiegłych wszywano w spody stylowych sukien. Wymaganą linję osiągnąć wolno jedynie zapomocą odpowiedniego zmarszczenia materjału.

Wykonywać je można ze wszystkich materjałów używanych na suknie wieczorowe i wizytowe, a więc „Crepe de Chine", miękka taftа, lub połyskujący jedwab „Fulgurant", służą tu przedewszystkiem. Zastosujemy również wszelkie rodzaje koronek, także różnokolorowe koronki jedwabne i odpowiadające im barwą wstążki, koronki z nitek metalowych, a przy nich znowu sztuczne kwiaty. Oprócz wstążek i kwiatów widujemy na sukniach stylowych przybranie z ręcznie wykonanych rozetek, ten sposób przybierania cieszy się nawet wielkiem powodzeniem. Największą uwagę należy jednak poświęcić ogólnemu wyglądowi takiej toalety, szczegóły są rzeczą podrzędną.

Obrazek nasz przedstawia kilka bardzo oryginalnych a łatwych do wykonania stylowych sukien wieczorowych.

Pierwsza na lewo to toaleta dla młodej panienki, stosowna na „pierwszy bal". Najładniejsza będzie, gdy ją wykonany z blado-niebieskiej „Crepe de Chine", część górna jest gładka, wykończona u szyi przeźroczystą plisą z tiulu lub gazy koloru cielistego. — Marszczona spódniczka ma tę zaletę, że krój jej nie przedstawia żadnych trudności. Oryginalnie wyglądają rozety stanowiące wykończenie spodnicy. Robić je można z wązkich wstężeczek w bladych, pastelowych kolorach. Będzie to rodzaj haftu na grubym tiulu, który w tym wypadku powinien być srebrny, ten połysk tu i ówdzie, wygląda bardzo ładnie. Zamiast rozetek można tu zastosować dekorację z dużych sztucznych kwiatów.

Do sukien stylowych można zużyć resztki koronek lub narożniki z prawdziwej koronki, gdyż jednolitość przybrania nie odgrywa tu żadnej roli. Przykładem tego może być nasz model środkowy, przybrany w górze inną koronką a inną u dołu, girlanda z kwiatów, oryginalnie w zęby ułożona, oddziela część górną od spodnicy, przyczem ta różnica zupełnie się zatraca. Spodniczka jest u dołu również w zęby wycięta, linja ta odpowiada linji stanu i stanowi pewne urozmaicenie. Kwiat przypięty na ramieniu jest koniecznem uzupełnieniem tej toalety, te same kwiaty widzimy we włosach.

Suknia trzecia ma rękawy długie, jest nadzwyczaj oryginalna i ładna. Powinna być trzymana w tonach ciemnych, należy jednak zwrócić uwagę na dobór odcieni. Obok czarnego najodpowiedniejszym kolorem na nią będzie czerwonawo-lila lub winny, dla silnych brunetek także miedziany, ale raczej żółtawy niż czerwony. Wycięcie ma kształt serduszka; suknia jest z jednej strony podpięta dużym kwiatem.

NIEZWYKŁE KOLCZYKI.

Długie kolczyki utrzymują się na widowni mody dłużej niż można by to przypuścić. Może przyczyna tego jest zabawny kontrast istniejący pomiędzy tak bardzo „kobiecą" ozdobą, a chłopięcą fryzurą. Szczególniej przy fryzurach odsłaniających uszy (a te mają coraz większe powodzenie) widujemy tylko takie kolczyki. Dawne dyskretne ozdoby uszu znikły z horyzontu lub zostały zmodernizowane przez dodanie odpowiednich wisiorków z drogich kamieni lub pereł, czy nawet wykonanych ze złota, srebra lub platyny. Moda ta pozwala paniom nie mogącym lub nie chcącym sprawiać sobie nowych klejnotów, zastąpić je kamieniami pół szlachetnemi. Taki kolczyk z ametystów połączonych rombikami ze złota jest efektowny a niedrogi i zastąpi wszelkie inne klejnoty. To samo rzec można o drugim naszym modelu, są to dwie kulki bursztynowe zwieszające się na cieniutkich, złotych łańcuszkach z filigranowego półksiężyca, przypominającego styl wschodni. Wzór ostatni jest także roboty filigranowej, przypomina on starorzymskie muzealne zabytki.

TURBAN PRZYBRANY DUŻEM PIÓREM:

jest w modzie jako strojny popołudniowy, lub wieczorowy kapelusz. Do tąd turbany takie wykonywano przeważnie z materjałów o połysku metalicznym i wskutek tego wyglądały zbyt strojnie a nieraz krzycząco. Obecnie wykonuje się główkę z materjału tegoż co i suknia a jeśli można to i w tym samym kolorze, a owija się ją turbanem z matowo-srebrnego, staro-złotego lub miedzianego brokatu czy lamy. Pióra mają być również kolorem dostosowane do całości. Tak np. kapelusz srebrny przybierzemy piórem szarem, złoty żółtawem, a miedziany czerwono-bronzowem. Kapelusz taki jest bardzo elegancki a dyskretny. Gdy go wkładamy do teatru, przybieramy go mniejszem piórem lub wstążką odpowiadającą kolorem danej sukni.

KAMASZE:

stanowią najnowszą modę wiosenną. Noszone będą do kostjumów, płaszczów i sukien sportowych.

Kamasze takie będą robione z materjałów w rodzaju „Kashy", powinny przylegać do nogi jak pończocha. Kolor ich powinien różnić się od koloru sukni, najlepiej wybierać barwy „neutralne" np. migdałową, drap, popielatą. Tego samego koloru powinien być trzewik i kapelusz.

Wzory tych kamaszy pokazały się już w różnych miejscowościach na Riwierze i zyskały tam ogólne uznanie.

=⊙=

# Sport.

**Zawody narciarskie KTN.**, zapowiedziane na wczoraj i dziś, zostały przełożone na 27 i 28 bm.

**Wydział Gier i Dyscypliny I.ZOPN.** komunikuje, że dnia 10 lutego i 18 lutego br. odbędzie się losowanie mistrzów klasy C na rok 1926, każdorazowo o godzinie 7 w. w lokalu Związku przy ulicy Potockiego l. 10 I p. — Lwowskie kluby klasy C wyszlą na dzień 10 lutego, zaś zamiejscowe kluby na dzień 18 lutego swych delegatów.

**Na zawody narciarskie w Zakopanem.** w dniach 19—23 bm. przyjeżdżają z Czech bracia Nemecky, Koldovsky, Bim, Nowak, Faistauer, Slonek i inni. Z pań przyjeżdża Jelinkova ze Slavii praskiej.

Program tego wielkiego, polskiego święta narciarskiego podamy w jednym z następnych numerów.

**Nowe tryumfy Polaków za granicą. Bujak Józef i Sieczka-Gąsienica zajmują 2 i 3 miejsce.** W ogólnej klasyfikacji zawodników o mistrzostwo międzynarodowe Francji drugie miejsce zajął Bujak Józef, trzecie zaś Gąsienica-Sieczka. Pierwsze miejsce zdobył Szwajcar Bischo 36.187 pkt. Bujak — 29.062, Sieczka — 28.087 pkt. Mistrzostwo krajowe Francji zdobył Payot Martial, Briancon. W konkurencji skoków jak wiadomo Krzeptowski And. I zajął 2-gie miejsce, przy ogólnej ilości zawodników 28. — Startowali Polacy, Szwajcarzy i Francuzi. Krzeptowski zwracał uwagę spokojną pracą w powietrzu i kolosalną pewnością przy lądowaniu. Znają go tutaj wszyscy zawodnicy z Luchon i Chamonix. Krzeptowski należał do niewielu skoczków, którzy mieli wszystkie trzy ustane skoki. Organizacja zawodów pod każdym względem bardzo dobra. Polacy przyjmowani byli nadzwyczaj serdecznie. Wręczenie nagród odbyło się niezwykle uroczyście i z ogromną pompą. Po zawodach Bujak J. wraca do domu, zaś Krzeptowski i Sieczka udają się do Gründelwaldu na mistrzostwa Szwajcarji, które odbędą się w dniach 6 i 7 lutego w Wengen.

**Sekcja Higjeny szkolnej i wych. fizycznego** urządzi w poniedziałek 8 lutego, o godzinie 7 wieczorem w sali I. Semin. Żeńsk. przy ul. Sakramentek odczyt p. Kilara pt.: „Opieka nad zdrowiem młodzieży szkół średnich". Sekcja Higjeny szkolnej i wychowania fizycznego TNSW. wraz z Tow walki z gruźlicą otwiera przychodnię przeciwgruźliczą dla młodzieży szkół średnich. Sekcja Higjeny szkolnej i wychowania fizycznego TNSW. wraz z Tow. Dzieci na Wieś pragnie zorganizować liczne kolonje wypoczynkowe dla młodzieży szkół średnich, oraz kolonję leczniczą dla młodzieży szkół średnich w Zaleszczykach. Do współpracy w tej akcji zaprasza Wydział Sekcji wszystkie Towarzystwa opiekujące się młodzieżą, oraz dyrekcje szkół, grona nauczycielskie i koła rodzicielskie.

**Na tle raidu polsko-czeskosłowackiego** odbyła się konferencja przedstawicieli Automobil klubu Polski i Autoklubu Republiki Czeskosłowackiej w Pradze czeskiej, w której ze strony Polski wziął udział inż. Heyne. Ustalono, że raid z Pragi pójdzie na Niedzicę — Czorsztyn (a to ze względu na to, że musiałby przechodzić przez Jaworzynkę, a Czesi nie chcą dać możności do manifestacji ludności polskiej w tym zakątku kraju odwiecznym od Polski). Wyścig płaski (kilometre lance) odbędzie się po stronie czeskiej na przestrzeni tylko jednego kilometra ze względu na to, że drogi w Czechosłowacji nie nadają się do wyścigu dwukilometrowego. Do udziału w raidzie staną wszystkie fabryki czeskie. Zgłoszenia do udziału w raidzie po drugim terminie tj. na dwa tygodnie przed terminem raidu.

**Protest K. S. Jutrzenka.** Dowiadujemy się, że żyd. K. S. Jutrzenka wniósł do PZLA protest co do ważności walnego zgromadzenia KOZLA. z powodu dopuszczenia do obrad i udziału w głosowaniu delegatów tych klubów, które stosownie do brzmienia statutu nie miały prawa głosu na walnem zgromadzeniu.

**Walne zgromadzenia.** Walne zgromadzenia Związku Polskich Związków Sportowych odbędzie się w dniu 28 lutego br. W dniu 27 odbędzie się plenarne zebranie pełnego Zarządu ZZ. W dniu 14 bm. odbędzie się walne zgromadzenie Polskiego Związku Lawn-Tennisowego. W dniu 7 bm. odbędzie się walne zgromadzenie KS. Glorja. Lokal zgromadzenia Nowolipie 28. Początek o godzinie 20.

**Francuskie drużyny rugby w Polsce.** Dowiadujemy się, że na wiosnę br. przybędzie kilka drużyn francuskich do Polski dla rozegrania szeregu zawodów z drużynami polskiemi. Ze sfer wojskowych komunikują nam jednocześnie, że w związku z tem projektowany jest mecz rugby Armja Francuska — Armja Polska, na wzór rozgrywek dorocznych między Francją Anglją, Belgją etc.

Herbata RIEDLA

**PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**

## FILATELISTYKA
Red. J. Zadurowicz

L. 56. 8. II. 1926

### Austrjaccy handlarze znaczków pocztowych w walce z falsyfikatami.

Od dłuższego już czasu ogół filatelistów uważa Wiedeń za siedzibę szajki wyrafinowanych fałszerzy, która co pewien czas daje o sobie znać coraz to nowemi „wydaniami" rzadszych znaczków, zwłaszcza nadrukowanych. Rozpowszechnianiem tych falsyfikatów zajmują się niektórzy handlarze wiedeńscy zarabiając na tem dość poważne sumy.

Celem więc unieszkodliwienia tychże fałszerzy grasujących na gruncie wiedeńskim, austrjacki związek handlarzy znaczków pocztowych powziął na jednym z ostatnich posiedzeń doniosłą uchwałę zakazującą członkom handlowania znaczkami fałszywymi jak niemniej prywatnymi nowodrukami. Wszyscy członkowie, którzy nie dostosują się do tej uchwały zostaną wykluczeni ze związku. Powyższa uchwała wywołała niezadowolenie wśród niektórych kupców, którzy uważając ją za zbyt radykalną wystąpili ze związku. Znaczna jednak część członków zaakceptowała stanowisko zarządu upoważniając go zarazem do porozumienia się z innemi związkami, celem rozszerzenia tej akcji także i na inne państwa.

O ile więc akcja zapoczątkowana przez austrjacki związek handlarzy znaczków pocztowych zostanie pomyślnie doprowadzoną do końca, to można mieć niepłonną nadzieję, że liczni fałszerze żerujący na polu filatelistyki, zostaną jeżeli nie całkowicie to bodaj w znacznej części unieszkodliwieni.

### Nowe włoskie znaczki pamiątkowe.

W połowie lutego br. pojawi się serja znaczków pamiątkowych celem uczczenia św. Franciszka z Assyżu. Serja ta ma obejmować pięć wartości na których przedstawione będą najważniejsze sceny z życia świętego. I tak na najniższej wartości będzie uwidoczniona scena założenia zakonu, na drugiej objawienie się anioła z cudownym obrazem Chrystusa, wreszcie na trzeciej śmierć założyciela zakonu w otoczeniu braci zakonnych. Ostatnia scena zostanie wzięta ze słynnego obrazu znajdującego się w jednym z kościołów rzymskich. Na najwyższych wartościach przedstawione będą dwa największe kościoły w Rzymie.

Rysunki dla tych znaczków projektowali słynni malarze włoscy doby obecnej a to: Duilio Cambellottin, Francesco Biasi, Aldo Rizzini i Giovanni Guerrini. Znaczki te wykonane zostaną w formacie 37X22 mm — Będą noe w obiegu do końca bieżącego roku.

### PRZEGLĄD NOWOŚCI.

**Francuska Afryka Podzwrotnikowa.** Francuski zarząd pocztowy wydał nowe prowizoryczne znaczki opłaty a przeznaczone dla tej kolonji. Są to znaczki Środkowego Konga z nadrukiem „AFRIQUE EQUATORIALE FRANCAISE": 10 cent. jasnoczerwono-szary, 20 c. oliwkowo-fioletowy i 50 c. pomarańczowo-czarny. Podobnie na znaczkach kolonji Tschad: 10 c. pomarańczowo-czarny, 30 c. oliwkowo-niebieski i 50 c. zielono-ficletowy. Wreszcie na znaczkach kol. Ubangi-Chari: 10 c. pomarańczowo-jasnoniebieski, 30 c oliwkowo-fioletowy i 50 c. bronzowo-czerwony. Nadruk jest barwy czarnej lub czerwonej.

**Monaco** wydało nowy znaczek opłaty za 80 cent. barwy czerwono-żółtej z portretem księcia Ludwika. Prócz tego ukazał się nowy znaczek dopłaty za 40 cent. barwy lila (cyfry).

**Norwegja** wydała serję znaczków służbowych obejmującą 7 wartości. Na znaczkach tych widnieje herb Norwegji (lew), a nad nim napis „TJENESTEFRIMARKE" (w jęz. pol. „znaczek służbowy"); u dołu zaś umieszczona jest wartość znaczka w örach. Serja ta składa się z następujących wartości: 5 ö. czerwony, 10 ö. zielony 15 ö. szary, 20 ö. niebieski i 60 ö czerwono-niebieski.

**Palestyna.** Ukazały się specjalne znaczki opłaty dla Transjordanji. Są to znaczki palestyńskie będące w obiegu z nadrukiem w języku arabskim „TRANSJORDANIA". Serja obejmuje 15 następujących wartości a to: 1 m., 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 13, 1 piaster, 2, 5, 9 10, 20.

### WYPOŻYCZALNIE KSIĄŻEK TOW. SZKOŁY LUDOWEJ WE LWOWIE.

1) Książnica Publiczna, ul. Fredry l. 3. parter na prawo. Poleca książki polskie ze wszystkich działów literatury pięknej i naukowej. Opłaty niższe niż gdzieindziej. Kaucja od 1 tomu tylko 4 zł.

2) Czytelnia Naukowa i Beletrystyczna, ul. Akademicka l. 3 na I. piętrze. Beletrystyka w 4 językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. Wypożyczanie książek na prowincję na dogodnych warunkach. Kaucja od 1 tomu tylko 5 zł.

Czytelnicy nowi, którzy zgłoszą się z niniejszem ogłoszeniem do jednej lub drugiej wypożyczalni, otrzymają 50 proc. zniżkę abonamentu, tj. zapłacą od 1 tomu tylko 1 zł. za miesiąc.

**KUPON WAŻNY NA JEDEN MIESIĄC I JEDEN TOM.**

### NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 6 lutego 1925.

**W transakcjach międzybankowych:**

| | | |
|---|---|---|
| 1 Dolar amerykański | Zł. | — — |
| Nowy Jork | „ | — — |
| „ kabel | „ | 0 00 |
| 1 Funt szterling | „ | — — |
| 100 Franków belgijskich | „ | — — |
| 100 „ francuskich | „ | — — |
| 100 „ szwajcarskich | „ | — — |
| 100 Florenów holenderskich | „ | — — |
| 100 Koron czecho-słowackich | „ | — — |
| 100 Koron duńskich | „ | — — |
| 100 Szylingów austrjackich | „ | — — |
| 100 Marek niemieckich | „ | — — |
| 100 Lei rumuńskich | „ | 0 00 |
| 100 Lirów włoskich | „ | 00 00 |
| 100 Dynarów jugosłowiańskich | „ | — — |

**Dolar ef. w wolnym obrocie:**

7·40—7·45.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 lutego. (PAT)

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dolary amerykańskie | 7·29¹ | 7·31 | 7·27 |
| Sztokholm | 000 00 | 000 00 | 000 00 |
| Belgja | 00 00 | 00 00 | 00 00 |
| Belgrad | — | — | — |
| Budapeszt | — | — | — |
| Bukareszt | — | — | — |
| Holandja | — — | — — | — — |
| Kopenhaga | — | — | — |
| Londyn | 35·56 | 35·62 | 35·44 |
| Nowy York | 7·30 | 7·32 | 7.28 |
| Paryż | 27·40 | 27·47 | 27·33 |
| Praga | 21·61 | 21 66 | 21·56 |
| Szwajcarja | 140·80 | 141 15 | 140·35 |
| Wiedeń | 102·75 | 103·— | 102·50 |
| Włochy | 29·45 | 29·52 | 29·38 |

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 6 lutego (zamknięcie) (PAT)

| | | | |
|---|---|---|---|
| Paryż | 19·45 | Kopenhaga | 128·15 |
| Londyn | 25·25·5 | Sofja | 3·60 |
| Nowy York | 5·18 | Praga | 15·35 5 |
| Belgja | 25·60 | Warszawa | 72·50 |
| Włochy | 20·89 | Budapeszt | 0·72·7 |
| Hiszpanja | 73·25 | Białogród | 9·14 5 |
| Holandja | 208 12 | Ateny | 7·80 |
| Berlin | 1·23·5 | Konstantynopol | 2·70 |
| Wiedeń | 73·05 | Bukareszt | 2·25 |
| Sztokholm | 139·87 | Heisingsfors | 13·07 |
| Oslo | 105 65 | Buenos Aires | 214·5 |

Tendencja spokojna.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 6 lutego (PAT)

| | | | |
|---|---|---|---|
| Nowy York | —·— | Holandja | 12·12·875 |
| Francja | 129 72 | Danja | 19·70 |
| Belgja | 106 97 | Niemcy | 20·43 |
| Włochy | 120·75 | Austrja | —·— |
| Szwajcaria | 25·24·75 | Praga | 154·15 |

### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 6 lutego. (PAT)

| | | | |
|---|---|---|---|
| Londyn | 129·80 | Szwajcarja | 514·00 |
| Nowy York | 26·68 | Holandja | 10 70 |
| Belgja | 121·30 | Szwecja | 714 00 |
| Włochy | 107 40 | Rumunja | 11·65 |

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 5 lutego 1925.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Amsterdam | 284·50 | Madryt | 100·20 |
| Belgrad | 12·49 50 | Medjolan | 28 59 |
| Berlin | 168·87 | N. Jork | 70 9 05 |
| Bruksela | 32·26 | Paryż | 26 59 |
| Budapeszt | 99 45 | Praga | 21·00 00 |
| Bukareszt | 3·03 25 | Sofja | 4·36·00 |
| Oslo | 144·30 | Sztokholm | 189·65 |
| Kopenhaga | 175·05 | Warszawa | 97·35 |
| Londyn | 34·51·00 | Zurych | 136·65 |

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Papiery procentowe.**

Warszawa, 6 II. 5 II.

| | | |
|---|---|---|
| 8 pr. Państwowa Pożyczka złotowa | 100·— | 100 — |
| 4 pr. Pożyczka Dolarowa | 64·50 | 64·00 |
| 10 pr. Pożyczka Kolejowa | 120·— | 121·00 |
| 6 pr. Pożyczka Konwersyjna | 34·63 | 34· 0 |

**Akcje.**

| | | |
|---|---|---|
| Bank Dyskontowy Warszawski | 4·50 | 4·50 |
| Bank Handlowy Warszawski | 1·75 | 0·00 |
| Polski Bank Przemysłowy | — | 0· 0 |
| Bank Zachodni | 1·00 | 1·00 |
| Bank Związku Spółek Zarobkowych | 4·00 | 4·00 |
| Kijewski | 0·00 | 1·00 |
| Puls | 0·00 | 0·38 |
| Spiess | 0 00 | 2·00 |
| Zgierz | — | 0· 0 |
| Elektryczność | 1·60 | 0·00 |
| Siła i Światło | 0·00 | 0·00 |
| Chodorów | 4·85 | 4·75 |
| Czersk | 0·25 | 0·00 |
| Częstocice | 0·90 | 0·85 |
| Warszawskie Tow. Fabr. Cukru | 2·15 | 2·10 |
| Firley | 0·00 | 0·00 |
| Warszawskie Tow. Kopalni Węgla | 2·05 | 2·00 |
| Polska Nafta | 0·00 | 0·00 |
| Bracia Nobel | 1·60 | 1 60 |
| Cegielski | 0 00 | 0 00 |
| Fitzner Gamper | 0·00 | 0·00 |
| Lilpop | 0.89 | ·67 |
| Modrzejów | 2·35 | 2·40 |
| Norblin | 0·92 | 0 91 |
| Ostrowieckie | 5 00 | 5·00 |
| Parowozy | 0·00 | 0.21 |
| Pocisk | 0·00 | 0·00 |
| Rohn Zieliński | 0·00 | 0·00 |
| Rudzki | 1·02 | 1·00 |
| Starachowice | 0·85 | 0·88 |
| Ursus | 0·00 | 0 90 |
| Zieleniewski | 10·35 | 0·60 |
| Żyrardów | 8·00 | 8 00 |
| Borkowski | 0·62 | 0·67 |
| Syndykat rolniczy | 0·00 | 0 00 |
| Haberbusch | 5·25 | 0.60 |
| Spirytus | 0·00 | 0 00 |
| W. T. T. i Zegl. | 0·00 | 0·00 |
| Cmielów | 0·00 | — |
| Sole potasowe | — | — |

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 5 II. 4 II.

| | | |
|---|---|---|
| Ziemski Bank Kredytowy | 0 00 | — |
| Polski Bank Przemysłowy | 0·00 | 0·00 |
| Pokred | 0·00 | 0·00 |
| Bank Małopolski | 0·00 | 0·00 |
| Bank Związku Spółek Zarobkowych | 4·00 | 0·00 |
| Tohan | 0·19 | 0·19 |
| Pharma | 0·00 | 0·00 |
| Cmielów | 0·20 | 0·20 |
| Zieleniewski | 9·90 | 0·00 |
| Cegielski | 0 00 | 0 60 |
| Żegluga | 0·00 | 0·00 |
| Trzebinia Żelazo | 0·00 | 0 15 |
| Górka | 7·60 | 7·70 |
| Siersza górnicza | 2·00 | 0·00 |
| Polska Nafta | 0·29 | 0·29 |
| Strug | 0·00 | 0·00 |
| Tepege | 0 20 | 0·00 |
| Krakus | 0 20 | 0·20 |
| Chodorów | 4·45 | 4·50 |
| Chybie | 0 00 | 3·70 |
| Niemojowski | 0·00 | 0· 0 |
| Piaseczki | 1·30 | 0·00 |
| Pocisk | — | 0·60 |
| Parowozy | 0·20 | 0·00 |
| Azot | 0·00 | — |

tendencja

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 5 lutego (PAT.)

| | | | |
|---|---|---|---|
| Skoda | 1510 | Bank Małopolski | 0·0 |
| Zieleniewski | 110· | Bank Hipoteczny | 0·0 |
| Fanto | 153· | Nafta | 150· |
| Karbaty | 1159 | Mraźnica | 39·5 |
| Galicia | 972 | Tepege | 5·1 |
| Schodnica | 1 7 | Browary | 97·00 |
| Siersza | 20·9 | Rakaszewa | — |

### Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 6. lutego. (Tel. wł.). Waluty zagraniczne notowano naogół wyżej. Belgją zrobiono tranzakcje, nie dającą się do zakwalifikowania po kursie 33.25. Obrót ogólny wynosił 300 tysięcy dolarów, w tem 50 proc. w gotówce. 95 proc. zapotrzebowania pokrył Bank Polski, reszta tranzakcyj przypada na obroty międzybankowe.

Złotym rublem robiono tranzakcje po kursie 3.92½-3.92.

Kurs dolara w obrotach międzybankowych o godz. 2 min. 30 — 7.30 w płaceniu.

Akcje Banku Polskiego 64.5-64.65.

### GIEŁDA NOWOJORSKA.

**Warszawa.** 6. lutego. (Tel. wł.). Londyn 4.85⁷/₁₆. Paryż 3.74¼. Bruksela 4.54¾, Rzym 4.03, Madryt 14.11, Berno 19.27½, Praga 2.98¼, Berlin 23.80, Białogród 1.76¼.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

**Warszawa.** 6. lutego. (Tel. wł.). Londyn36. Berlin 56.91-57.49, Gdańsk 70.98-71.16. Gdańsk (wypłata na Warszawę) 70.91-71.09, Zurych 72.50, Ryga 71.

### GIEŁDA POZNAŃSKA.

**Warszawa.** 6. lutego. (Tel. wł.). Bank Spółek zarobk. 4, Dr. May 23.50, Browar w Krotoszynie 1.

# Radjofon.

### KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

**Niedziela, 8. lutego.**

**Berlin.** (505) godz. 20. Koncert orkiestralny: Chopin, cztery preludja, Bach i Sarabanda, Brahms: węgiersk. tańce.

**Frankfurt.** (470) godz. 20.30. Wieczór koncertowy flecistów.

**Medjolan.** (320) godz. 21.23. Koncert wokalno - instrumentalny.

**Praga.** (550) godz. 20. Koncert orkiestralny.

**Rzym.** (425) godz. 20. Koncert wokalno - instrumentalny.

**Zurych.** (515) godz. 20. Koncert instrumentalny.


## OGŁOSZENIA

**Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.**

KUPNO I SPRZEDAŻ.
8 groszy za wyraz.

FORTEPIAN Wirtschüler-Bösendorfer krzyżowy, stan i wygląd bardzo dobry sprzedam okazyjnie. Kopernika 28, parter, oficyny, Skleniarski, 740

DOBERMANY rasowe 5-cio tygodniowe do sprzedania Królowej Jadwigi 19, II p. na prawo. 854

**ELEGANCKIE kapelusza damskie od 16 Złotych począwszy.** Materjał i wykonanie pierwszorzędne poleca Helena Müller — **Nabielaka 45.** 778

**JAMNICZKA** jednoroczna, angielska, rasowa do sprzedania, Bajki 7, II p na lewo. 951

WILLA nowa w okolicy Listopada, kamienica z komfortem śródmieście. Dom stajnia ogród okolica Listopada, willa 5 pokoje na Łyczakowie. Folwark 60 morgów koło Brzeżan sprzeda lub zamienie za realność we Lwowie, Skomorowski, Chorążczyzna 27, Telefon 1622. 969

POSZUKUJĘ mleka od 150 litrów do 300. Zgłoszenia do dministracji Grande Lateria. 863

FORTEPIAN z płytą metalową okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Smutny, Chmielowskiego 5. 843

**ARTYSTA-MALARZ** wykonuję portrety kredką, pastelami, akwarelą za 5–20 złotych. Przychodzę do domu. Oferty pod „Artysta". 867

KUPNO I SPRZEDAŻ lokomobil, motorów, maszyn rolno-przemysłowych, kompletnych urządzeń dla młynów parowych, motorowych i wodnych, dla gorzelń i browarów, dla przemysłu górniczego, elektrotechnicznego i wszelkich zakładów przemysłowych. Dostawa maszyn nowych i używanych. Kupno i sprzedaż złomu (szmelc) każdej ilości. „Kontynent" — Lwów, Kopernika 17. 67

**FORTEPIANY**, pianina, fisharmonje, pierwszorzędnych fabryk, najnowsze modele na różne ceny, przegrane, zawsze na składzie. Najtaniej sprzedaje gotówką, mienia, kupuje: Hanak, Pańska 21, Telefon 35—45. 933

A-B-C-CODE, Bentleys Code kupię Tanie oferty pod „Code" do Biura Sokołowskiego, Jagiellońska 7.

W WOROCHCIE willa, siedm wzgl. dziewięć pokoi masywnie z heblowanych belek budowana, dachówką kryta, w najpiękniejszej części wśród drzew stojąca, tuż nad Prutem przy szosie położona, dwie minuty od dworca i kościoła — wewnętrznie nie wykończona, oraz obok tejże półmorgowa parcela budowlana razem lub oddzielnie do sprzedania, zgłoszenia pod „Worochta" do administracji. 964

**FORTEPIANY** „Bösendorfera", „Ehrbara", „Fritza", pianino „Rösiera" palisandrowe okazyjnie sprzedam, ulgi wspłatach. Nowacki, Pańska 17. 978

**KAMIENICĘ w dobrym stanie** z wolnem pomieszkaniem o 5-ciu pokojach kupię za gotówkę. Oferty pod A. Z. do Admin. tego pisma. 987

DO **„ZACHĘTY"** Salonu sztuki, ul. Legjonów 7, nadeszły i są tanio do nabycia obrazy znakomitych artystów: Wojciecha i Jerzego Kossaków, Fałata, Fabijańskiego, Stefana i Mieczysława Filipkiewicza i innych. Procz tego obrazy znakomitych artystów lwowskich. 986

FORTEPIAN mahoniowy, angielska mechanika prawie nowy okazyjnie sprzeda. „Montuszko" Zimorowicza 10. 1009

KUPIĘ okazyjnie kilka perskich dywanów. Listy do Administracji pod „22" 1000

POSZUKUJEMY do kupna kamienice, wille, parcele, wprost od właścicieli. Zgłoszenia: „Kontynent" Kopernika 17 od 4 do 6 popoł. 1024

**FISHARMONIUM** amerykańskie dwugłosowe 18. rejestrowe nadające się do kościoła, teatru lub kina sprzeda Kolesza, Sykstuska 10 podwórze. 1026

MASZYNY do pisania używane okazyjnie sprzedam Kolesza, Sykstuska 10, podwórze. 1029

**„ROLNIK", Mochnackiego 4,** poleca naczynia najtaniej: **emaliowane, aluminiowe, blaszane, kamienne, porcelanę, szkło.** 325

**Z POWODU STAGNACJI WSZELKIE MEBLE** krajowe i wiedeńskie po zniżonych cenach i na dogodnych warunkach 817 poleca **S. BRÜCK, REJTANA 10.**

**Tartak** trzygatrowy do sprzedania lub wydzierżawienia położenie dobre warunki korzystne. 917

**Zgłoszenia pod „TARTAK".**

**MEBLE** 812

Sypialnie najnowszego fasonu Jasionowe jasiony Kwiatkowe, Czeczotowe — do nabycia Lwów, Tkacka 8 parter na prawo boczna Zamarstynowskiej **u Podłużnego.**

**ZNANE ZE SWEJ DOBROCI**

**NASIONA**

960 **ISTNIEJĄCEJ 66 LAT FIRMY:**

**E. FREEGE KRAKÓW**

**do nabycia w sezonie bieżącym także WE LWOWIE, TRYBUNALSKA 3-a**

Dawny sklep Ziemianek. Cenniki ilustr. na żądanie.

**GARNITURY KLUBOWE**

MATERJE MEBLOWE, TAPETY

**T. KYSIAK i Synowie**

**LWÓW, KOŚCIUSZKI 20. — Tel. 19—85.**

własna solidna **pracownia** tapic. dekor. wykonuje wszelkie roboty tapicerskie tanio i sumiennie. 230

## POSADY POSZUKIWANE.
2 grosze za wyraz.

AGRONOM z 30-stokilkuletnią praktyką, na samodzielnych stanowiskach, b. dzierżawca dóbr poszukuje posady zarządcy od 1 kwietnia b. r. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod: „Agronom". 719

SOLIDNY Dr. prawa poszukuje jasnego pokoju z osobnem wejściem. Zgłoszenia listownie do Admin. pod „Solidny". 975

ZDOLNA krawczyni z krojem poszukuje ssycia w prywatnych domach. Zgłoszenia do Admin. Słowa pod „Wiosna". 982

WDOWA lat 38, intelig., sympatyczna, szlachetnego serca, poszukuje pracy jako pomoc pani domu — umiejąca dobrze gotować, szyć jakoteż rozumie się na gospodarstwie wiejskiem. Chętnie przyjmie posady na probostwie. — Łaskawe zgłoszenia list. pod „Uczciwa" do Adm. Słowa. 983

URZĘDNIK kawaler, obeznany z gospodarstwem rolnem poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia do Admin. Słowa Polskiego pod „Sumienny". 934

POMORZANIN, lat 38, samodzielny, były właśc. ziemski, sumienny, zamiłowany, energiczny, rolnik, obeznany w wszelkich gałęziach swego zawodu jak i chów inwentarza, szuka posady Rządcy od zaraz. Zgłoszenia pod „Pomorzanin" do Admin. Słowa Polsk. 956

RZĄDCA ekonom, były obywatel ziemski z Podola rosyjskiego, lat 31, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady pod dyspozycję lub własny zarząd w mniejszym folwarku, żona też mogłaby objąć zarząd gospodarstwem domowem i mlecznym jako gospodyni od 1 marca lub kwietnia. Świadectwa chlubne i wyższe polecenia. Warunki skromne. Łaskawe oferty kierować Przecław koło Debicy, Matusiewicz. 957

**GOSPODYNI!** 437

Szanuj ciężko zapracowany grosz swego męża!

Nie niszcz bielizny — używaj tylko najlepszego mydła do prania

marki „Lew" wyrobu Lwowskiej Fabryki chem. „Tlen".

# KONKURS

**na posadę kierownika wydziału budownictwa podziemnego miasta Poznania.**

Wymagane: studja politechniczne zakończone egzaminem dyplomowym i dłuższa możliwie samodzielna praktyka w zakresie budownictwa podziemnego.

Pobory gr. V. względnie IV. pragmatyki dla urzędników państwowych; posada może być natychmiast obsadzona.

Zastrzega się możliwość zatrudnienia kandydata przyjętego na to stanowisko na próbę, w charakterze urzędnika kontraktowego.

Podania wraz z odpisami świadectw należy wnosić w terminie do 28. lutego 1926 na ręce

1021 **Magistratu stoł. m. Poznania.**

URZĘDNIK bankowy, handlowiec, kilkuletnia praktyka, znajomość języków, poszukuje posady. Zgłoszenia poważnych firm pod „Kazet" do Administracji. 715

UZDOLNIONA krawczyni poszukuje szycia w prywatnych domach, szyje suknie karnawałowe, płaszcze oraz kostiumy, starannie wykonuję również przeróbki wszelkie, adres: do Admin. Słowa Polskiego pod „Staranna". 999

PANIENKA lat 15, sierota, rezolutna, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w lepszym domu, najchętniej na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod „Rezolutna". 906

MĘŻCZYZNA, inteligentny, młody, sierota ze średniem wykształceniem z wyrobionem pismem poszukuje posady pisarza, lektora, guwernera ewentualnie lokala do lepszego domu. Prowincja mile widziana. Łaskawe listowne zgłoszenia do Admin. Słowa Polskiego pod „Chętny". 908

INTELIGENTNA, młoda, zdrowa dziewczyna, sierota miłej powierzchowności, szuka posady pokojowej. Reflektuje na lepsze domy. Chętnie wyjedzie na prowincję. Łaskawe pisemne zgłoszenia do admin. „Słowa Polskiego" pod „Sierota". 907

RYSOWNIK zdolny poszukuje zajęcia popołudniowego, ładne pismo, fryzjerstwo i inną pracę. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „rysownik popołudniu". 920

URZĘDNIK kawaler, obeznany z gospodarstwem rolnem poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia do Admin. Słowa Polskiego pod „Sumienny". 934

PANNA inteligientna poszukuje posady do dzieci od lat 2—7 ze szyciem, chętnie na wieś. Zgłoszenie Lwów, ul. Technicka l. 10. 2 piętro. 1007

KUCHARZ, mogący wykazać się bardzo dobremi i długoletniemi świadectwami, poszukuje posady od 1 marca lub 15 marca, na ordynarję. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia Józef Sroka Leszczków dwór poczta Warkę pow. Sokal. 1005

BIURO Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446 poleca: Ogrodników, kucharzy, wykwintne kucharki, pokojowe, służące, rożną służbę. 1018

KUCHARKA z dobremi i długoletnimi świadectwami, szuka posady. „Kucharka" Ad. Słowa. 1016

OGRODNIK starszy, wszechstronnie zawodowo wykształcony, poszukuje posady prowadzenia ogrodu warzywno-handlowego. Obejmie przytem zarząd folwarku, bliżej miasta. Zgłoszenia „Ogrodnik" Centrala Dziennikarzy Koralnicka l. 4. 1013

## ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
6 groszy za wyraz.

DNIA 5-go lutego skradziono listę składkową wystawioną na nazwisko p. Piaseckiej i p. Burgielskiej na cel bursy św. Stanisława Kostki — Ostrzega się więc P. T. Publiczność przed składaniem datków na tę listę. 994

JUREK HRYCYK z Orowa pow. Drohobycz unieważnia papiery wojskowe wystawione przez P. K. U. Stryj. 1006

## NAUKA I WYCHOWANIE.
6 groszy za wyraz.

STEnografji wyucza wszystkich listownie bezpłatnie celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 633

**MALARSTWA na jedwabiu** (batiki) wyuczam nawet nie umiejących rysować. Z prowincji w jednym dniu. Szale, suknie, abażury, ekrany, obrazy itd. maluję rysuję, kombinuję, powiększam wzory Zyblikiewicza 49, II piętro wprost 866

LEZIONI d'Italiano teoria e prattica Gwaraszwili, Grodzickich 2. 922

NAJNOWSZĄ metodą wyuczam francuskiego i niemieckiego, udzielam konwersacji, korespondencji, gramatyki, oraz przygotowuję do matury z tych języków. Długosza 37. II. p. 971

RODOWITA wiedenka udziela Konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie. Szopa, Polna 7. 423

**PRZYGOTOWUJE do egzaminów** z zakresu 7 kl. szk pow., jakoteż do **matury seminarjalnej** z rysunków, muzyki, śpiewu i robót, rutynowany pedagog. Zgłoszenia za dołączeniem znaczka do 10 bm. pod „Egzamin" do Słowa Polskiego. 845

**UCZELNIA** pisania na maszynach wszelkich systemów cały kurs pięciotygodniowy, godzina dziennie Zł. 15. Przyjmuje się wszelkie przepisywania oraz skrypta na maszynach. Józef Michalski, Lwów, Sobieskiego 12. 785

DAME française donne leçons. Wązka 8, II. p. (boczna Łyczakowskiej) de 1 ha 5h. 909

LEKCJE muzyki oraz przygotowania do konserwatorjum udzieli ukończona konserwatorzystka na warunkach przystępnych lub za obiady. Zgłoszenia do Admin, „Solidność". 955

UDZIELAM pomocy w niemieckim, francuskim w zakresie szkół średnich, również buchalterji i początków angielskiego. Zgłoszenia w Admin. pod „Dogodne Warunki". 948

MATEMATYKI, geometrji wykreślnej, fizyki udzielać mogę w zakresie szkół średnich do egzaminów wydziałowych, popołudniu lub wieczorem. Zgłoszenia Administracja „Profesor gimnazjalny". 983

## MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
6 groszy za wyraz.

DO wynajęcia pokój frontowy umeblowany. Św. Antoniego 5. I p. ganek lewy. 401

6 DUŻYCH pokoji, pełny komfort, w I. dzielnicy jest do wynajęcia. „Informator", Kopernika 22. 940

DWA umeblowane pokoje z przedpokojem, wynajmę solidnemu Panu, lub bezdzietnemu małżeństwu, wiadomość Zofji 8, II. p. 940

**WILLA w Niemirowie** do wynajęcia na pensjonat, wiadomość Obertyńskich 8, II. p. mieszk. 9, 2—4. pop. 936

SAMOTNA, młoda panna, odstąpi pokój z komfortem, zamożnej studentce, adres w administ. 986

DO wynajęcia zaraz 4 pokoje z balkonem, kuchnia, przedpokój, łazienka, bez elektryki, w ogrodzie, front południowy, oglądać Mączna 30. 1008

POSZUKUJĘ mieszkania 4—5 pokoi z kuchnią wprost od solidnego gospodarza. Ewentualnie z lokatorem zamienię mieszkanie krakowskie. Adres poda Administracja Słowa Polskiego. 1004

3 POKOJE (2 mniejsze i jeden wielki) w śródmieściu, w pobliżu ulicy Batorego, do wynajęcia dla adwokata, lekarza lub na cele biurowe. Bliższe informacji udzieli z grzeczności „Księgarnia" Lwów, Rutowskiego 2. 1001

**MIESZKANIE** z 2 pokoji, kuchni, łazienki z komfortem, słoneczne, frontowe poszukuje bezdzietne, katolickie małżeństwo. Czynsz 400 zł. z góry lub inne warunki. Zgłoszenia z podaniem okolicy pod **„Uczciwi"** do Adm. Słowa Polskiego. 1017

## WOLNE POSADY.
6 groszy za wyraz.

**DO umieszczenia Francuska** wykształcona, początki muzyki. Biuro Niemczynowskiej Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 1361. 950

**BIURO Niemczynowskiej Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 1361** poleca nauczycielki, nauczycieli, frebelarki, pielęgniarki, Francuski, Niemki, kluczniczce ogrodników, kucharzy, oficjalistów gospodarczych, kamerdynerów, panny służące, służbę domową, folwarczną. 938

## KONKURS.

Spółdzielnia Związek Spożywczy w Horodence poszukuje kierownika sklepu od 1 marca 1926 **Warunki:** Praktyka handlowa, znajomość książkowości, kaucja lub zabezpieczenie na kwotę 2.000 zł. — Wynagrodzenie wedle umowy. — Zgłoszenia wnosić do Dyrekcji z podaniem warunków i dołączeniem świadectw do 15 lutego br. 993

## RÓŻNE DONIESIENIA.
6 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ pożyczki na jeden rok od 600 do 1200 dol. Gwarancja kilka folwarków. Zgłoszenia do Administracji **L. S. 79.** 864

1 ZŁ. kosztuje każda reperacja złotnicza u Gutermana, Sykstuska 14. 981

PO ZNIŻONYCH cenach stroi, naprawia fortepiany i pianina. Przyjmuje zamówienia na wyjazd na prowincję Mieczysław Herman ul. św. Zofji 15. 844

INŻ. Ryszard Laskowski geometra cywilny zaprzysiężony znawca sądowy, Lwów, ul. Nabielaka 26. 975

PRACOWNIA trykotarska, ul. Kochanowskiego 68, parter prawy, przerabia swetery na kamizelki, wykonuje pończochy, skarpetki, nadróbki. 947

Sekundarjusz Szpitala Państw. ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet. **Dr. Frisch-Sawicka** ul. Warowa 11. 1028

**Restauracja i pokój do śniadań, Lwów, Czarneckiego 10** po kompletnem odnowieniu pod kierownictwem **Karola Trackiewicza,** poleca znakomite śniadania, obiady i kolacje zawsze na świeżem maśle deserowem, — wydaje się też obiady do menażek. **Obiady z 3 dań Zł. 1·20** (do 5-tej popoł.). Dla stałych Abonentów ceny zniżone. Kuchnia pod własnym zarządem. — Usługa skrzętna. — Lokal otwarty do 12 w nocy. 1002

Dentysta-Technik **ADOLF FISCHER**

b. **długoletni kierownik Zakładu Dr. Pilec lego** przyjmuje obecnie we własnym Zakładzie **przy ul. Rutowskiego 10** od 9-6. 1019

## Obwieszczenie licytacji.

W celu sprzedaży 1581.10 mp.³ starych zapasów gotowego opału bukowego, niesortowanego na państwowym składzie obok stacji kolejowej w Bołechowie odbędzie się w dniu 11 lutego o godzinie 11-tej przed południem w kancelarji Nadleśnictwa w Polanicy **publiczna licytacja za** pomocą ofert pisemnych. Oferty winne być wniesione w Nadleśnictwie Polanica najpóźniej do godziny 18-tej dnia 10 lutego. Bliższe warunki licytacji obejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelarji podpisanego Nadleśnictwa. 999

**„Nadleśnictwo Polanica".**

**WAŻNE** DLA PRZYJEZDNEJ INTELIGENCJI DO LWOWA!

Nowo odnowiona i powiększona znana ze solidności i dobroci 993

**MLECZARNIA przy ul. PIEKARSKIEJ 1-c.**

poleca znakomite śniadania, obiady i kolacje zawsze na świeżem maśle. Ceny nie zmieniane.

**SĄD POWIATOWY O. III.**

Budzanów dnia 28 stycznia 1926.

U. 5/26.

## WYROK.

Wyrokiem Sądu powiatowego O. III. w Budzanowie z dnia 28 I. 1926. zasądzeni zostali oskarżeni Grzegorz Władyka i Marja Władyka sklepikarze w Romanówce za przekroczenie lichwy wojennej z art. 19 i 41. ustawy z 2 VII. 1920 r. Nr. 67. poz. 446 na grzywnę w kwocie po 50 złotych a w razie niesciągalności na karę aresztu po 2 tygodnie — zaś po myśli artykułu 32 cyt. ust. zarządza się ogłoszenie treści tegoż wyroku w „Słowie Polskiem" i wywieszenie wyroku przez dni 14-cie na lokalu przedsiębiorstwa oskarżonych a w końcu po myśli §. 389 p. k. na poniesienie kosztów postępowania karnego. L. S.

997 *Tymczyński* m. p.

**Spawalnia E. KOZŁOWSKIEGO**

**Lwów, Rycerska 11.**

przyjmuje do samorodnego spawania **najtrudniejsze części maszyn** jak: Głowice do motorów, cylindry automobilowe, karteery aluminiowe, kotły i wykonuje je pod osobistem kierownictwem i gwarancją. Ceny umiarkowane. 264

**Zakład odnawiania**

**ścian i sufitów tapetowanych i malowanych drogą suchą „NEWEGO"**

**M. Brendla** przeniósł swe biura z ul. Kołłątaja 3 na ul. **Jagiellońska 18**

**W PODWÓRZU Telef. 1201.** 425

**A. Piasecki**

S. A.

KRAKOW

FABRYKA CZEKOLADY

438 POLECA

**SWOJE WYROBY ZNANE Z DOBROCI**

**Dzieła, Afisze** oraz **wszelkie druki** przyjmuje po cenach umiarkowanych **Drukarnia „Słowa Polskiego" Lwów ul. Zimorowicza 11-15.**

Redaktor odpowiedzialny i zarządca drukarni: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.